

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w po-

Redaktor Naczelny i Wydawca: **Dr. Adam Brzeg**

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rekwirowania Redakcja nie zwraca

Redakcja - Administracja: **Toruń, Szeroka 11**

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, piątek 22 maja 1931

Nr. 116

Krwawy cień pięcioramienniej gwiazdy nad Zagłębiem Krakowskim Tłum strajkujących górników atakuje policję

Kraków 21. 5. (PAT) Dotychczasowe pertraktacje z dyrekcją kopalni „Pilsudski” w Jaworzynie, a delegacją związku robotników odbywały się w zupełnym spokoju, oczekując na arbitraż Ministerstwa Pracy i Op. Społ.

PRZEBIEG STRAJKU BYŁ SPOKOJNY

Żadne zajścia nie wydarzyły się.

Stan taki dnia 19 bm. w godzinach wieczornych uległ nagłej zmianie. Tłum robotników zgromadzony przed gwarectwem w liczbie około 1000 osób, wśród nich znaczna ilość z Sosnowca i Dąbrowy, podburzany okrzykami licznych agitatorów komunistycznych, nie słuchając swych przywódców, wzywających do zachowania spokoju, ruszył w stronę kopalni, wznosząc okrzyki: „ZATOPIĆ KOPALNIĘ! WYTEPIĆ POMPIARZY!”

Podburzony tłum wyłamał bramę, zdemolował urządzenie i obrzucił kamieniami policję, znajdującą się za bramą. Z pośród tłumu posypały się strzały rewolwerowe. Dwaj policjanci zostali ranni kamieniami. Jedna z kul ciężko raniła kobietę nieznanego nazwiska. Wezwanie policji do rozejścia się nie odniosło skutków. Tłum w dalszym ciągu nie ustępował, obrzucając policję kamieniami i dając strzały z rewolweru. Policja zmuszona była użyć broni, wskutek czego **NAPASTNIKÓW ZOSTAŁO ZABIITYCH, 7 ZAŚ ODNIOSŁO RANY.**

Rewia „rozbrojonej” floty niemieckiej przed feldmarszałkiem Hindenburgiem

Berlin, 21. 5. (PAT.). W związku ze spuszczeniem na wodę pancernika „Deutschland” odbyły się wczoraj na pełnym morzu manewry floty niemieckiej, połączone z ćwiczeniami artylerji marynarki wojennej. Ćwiczeniom tym przyspotał się z pokładu krążownika „Königsberg” w otoczeniu swity i w towarzystwie ministra Groenera prezydent Hindenburg. Krążownik „Königsberg” powrócił do portu kilofskiego. Uroczystości zakończyły się rewiją floty niemieckiej przed prezydentem Hindenburgiem.

Przed wielkimi zawodami konnymi w Warszawie

Warszawa, 21. 5. (PAT.). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem delegację towarzystwa międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce w osobach p. Aleksandra Skrzyńskiego i pułk. Karca. Delegacja ta przybyła celem zaproszenia p. Prezydenta Rzplitej na międzynarodowe i krajowe zawody konne, mające niebawem się odbyć w Warszawie na torze łańcuchowym.

Uważnie z bronią p. Kossak!

Kraków, 21. 5. (PAT.). Wczoraj wieczorem znany artysta-malarz p. Jerzy Kossak, zaniechał w Krakowie, bawiąc na polowaniu w lesie w Tyńcu przez nieostrożność postrzelił z dubeltówki 14-letniego chłopca Władysława Marczyka. Ciężko ranny chłopiec zmarł w drodze do szpitala.

Tłum rozsypał się, unosząc ze sobą rannych. Część demonstrantów po opuszczeniu kopalni udała się w stronę Buczyny, gdzie na szosie WZNIOSŁA BARYKADĘ Z KAMIENI.

Policja oczyściła szosę z demonstrantów. Noc z dnia 19 na 20 bm. minęła w zupełnym spokoju. W kopalni jest tzw. świętówka, jednak konieczne roboty są wykonywane. Zajścia powyższe wskazują, że **KIEROWNICTWO AKCJI**

STRAJKOWEJ WYMYKA SIĘ Z RAK DOTYCHCZASOWYCH PRZYWÓDCÓW, PRZECHODZĄC DO ŻYWIÓŁÓW ANTYPANSTWOWYCH.

Wydano zarządzenia, mające na celu utrzymanie bezpieczeństwa i spokoju. — Akcją miejscowych organów bezpieczeństwa kieruje wydelegowany na miejsce zajęć naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa krakowskiego.

Minister Reform Rolnych na Pomorzu

W dniu dzisiejszym przybywa na Pomorze p. Minister Reform Rolnych Leon Kozłowski, który zabawi na Pomorzu 3 dni i zwiedzi podczas swego pobytu szereg majątków rozparcelowanych i zbada stan przeprowadzonych prac w zakresie reformy rolnej.

W programie są przewidziane dwie konferencje, w których p. Minister zetknie się z zainteresowanymi kołami społeczeństwa pomorskiego, a mianowicie w dniu 22 bm. odbędzie się konferencja w sprawach osadniczych w Gniewie, zaś w dniu 23 bm. w tychże sprawach w Wejherowie (Starostwo).

Minister Kozłowski przyjeżdża na Pomorze dziś we czwartek, a spotkanie Pana Ministra odbędzie się o godz. 10 rano w Iłowie, poczem nastąpi objazd powiatów.

P Ministrówi towarzyszyć będą w objeździe Pomorza Wojewoda Pomorski Lamot, Prezes Okręgowego Urzędu Ziem

skiego Strzeszewski, Prezes Izby Rolniczej Kaz. Esden-Tempski i in.

Witając przyjazd Ministra Reform Rolnych na Pomorze, w chwili tak trudnej i ciężkiej dla całego rolnictwa, a zwłaszcza dla osadnictwa, wyrażamy nadzieję, że przyjazd Pana Ministra na naszą Ziemię i naoczne przyjrzenie się ciężkim warunkom pracy rolników na Pomorzu przy współpracy organizacji i ludzi pracujących na terenie Pomorza nad poprawą bytu w dziedzinie rolnictwa, da realne rezultaty, a w ciężkiej sytuacji pozostające osadnictwo pomorskie, które ma być wszak murem obronnym, przed którym zatrzymać się musi ekspansja szczepów germańskich na Wschód, znajdzie opiekę i troskliwą pomoc w zarządzeniach Pana Ministra, — które pozwolą mu przetrwać ciężkie warunki dzisiejszego kryzysu gospodarczego.

Na prastarej Ziemi Pomorskiej Dostojnego Gościa — Pana Ministra Reform Rolnych — serdecznie witamy!

Min. Zaleski dał Niemcom nauczkę

Pierwsze polskie słowa na Lidze Narodów

(o) Genewa, 21. 5. (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów w czasie obrad nad pracami przygotowawczymi do konferencji rozbrojeniowej zabierał głos również min. Zaleski.

Min. Zaleski przemawiał i odczytał deklarację w języku polskim.

Były to pierwsze słowa polskie, które rozległy się na plenarnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Polskie przemówienie min. Zaleskiego wywarło z początku zdumienie wśród audytorjum, gdyż nikt nie był na to

przygotowany, potem wywołało jednak ogólne zadowolenie wszystkich oprócz Niemców.

Powszechną uwagę zwrócił fakt, że po przemówieniu polskim min. Zaleskiego niemiecki min. spr. zagr. Curtius przemawiał i udzielał wyjaśnień już tylko w języku francuskim.

Demonstracja min. Zaleskiego przeciw min. Curtiusowi, który przedtem stale przemawiał po niemiecku, spotkała się z ogólnym poklaskiem audytorjum.

Nadzwyczajna sesja sejmowa dopiero we wrześniu

(o) Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). Według wiadomości ze źródeł miarodajnych należy uważać, że nadzwyczajna sesja sejmowa, projektowana pierwotnie na koniec maja została definitywnie przesunięta na czas po ferjach letnich, prawdopodobnie we wrześniu.

Na przesunięcie terminu wskazuje również

fakt, że dyrektor kancelarii sejmowej dr. Działosz wyjechał na kilkutygodniowy urlop zagranicę.

Decyzja ostateczna i oficjalna zapadnie w tej sprawie na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów, którego termin nie jest jeszcze wyznaczony.

Marszałek Piłsudski członkiem honorowym Ligi Pokoju

(o) Warszawa, 21. 5. (tel. wł.). Światowa Liga Pokoju w Genewie wystosowała do Marszałka Piłsudskiego pismo, w którym prosi go o przyjęcie godności członka honorowego Ligi.

Dygnitarze kolejowi na konferencji w Warszawie

Warszawa 21. 5. (PAT) Międzynarodowa 3-dniowa konferencja kolejowa, — która zebrała się w Warszawie w celu opracowania bezpośredniej taryfy kolejowej między Polską a Francją, Belgią i Luksemburgiem zgromadziła 17 delegatów obecnego zarządu kolei, — a więc prócz przedstawicieli kolei polskich delegatów Niemiec, Belgii, Francji, Włoch, Jugosławji, Austrii, Czechosłowacji Węgier i zagłębia Saary.

Delegacje w chwilach wolnych od prac zwiedzają zabytki Warszawy. Po zakończeniu konferencji w dniu 21 bm. wieczorem udają się delegaci do Krakowa celem zwiedzenia tego miasta.

Gen. Zaruski u prezydenta Rzplitej

(o) Warszawa, 21. 5. (PAT.). P. Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższej audjencji gen. Marjusza Zaruskiego, sekretarza generalnego Komitetu Floty Narodowej, i z wielkim zainteresowaniem informował się o rozwoju prac Komitetu.

Lotnicy francuscy w Gdyni

Dzisiaj odlecają do Kopenhagi

Lotnicy francuscy, którzy przybyli na 2-eh wodnopłatowcach ze Sztokholmu do Gdyni, zwiedzili w dniu wczorajszym porty wojenny i handlowy. Gości powitał i oprowadzał w następstwie dowódcy floty komendant garnizonu marynarki wojennej komandor Filanowicz. — Wieczorem admirał lotnictwa Esteva podejmował przedstawicieli tutejszych władz wojskowych obiadem w hotelu Centralnym. Dziś o godz. 8 lotnicy odlecają z Pucka do Kopenhagi.

Porażka Polski w Kopenhadze

Kopenhaga, 21. 5. (PAT). W wczorajszym turnieju tenisowym o puchar Davisa Duńczyk Henriksen pokonał Hebdę (Polska) w stosunku 6:3, 6:1, 6:2.

Kina warszawskie grożą... strajkiem

(o) Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). Wczoraj komisja finansowa Magistratu warszawskiego odrzuciła wniosek o obniżenie podatku od widowisk o 25 proc. Wobec takiego stanowiska magistratu nie jest wykluczone, że w piątek o godz. 6 po południu wszystkie kina warszawskie zostaną zamknięte.

Jabłka amerykańskie z arszenikiem

(o) Warszawa, 21. 5. (Tel. wł.). Państwo Naczelna Rada Zdrowia wyda w najbliższych dniach zarządzenie, zabraniające wprowadzania do Polski jabłek amerykańskich, t. zw. Kanadyjskich.

Wiadomość o tem zarządzeniu wywołała duże zdumienie wśród handlarzy owocami, gdyż jabłka te cieszyły się wielkim popytem i sprzedawano je po kilkaset wagonów dziennie.

Powodem zarządzenia było stwierdzenie, iż jabłka te są zatrute arsenikiem. Producenti amerykańscy, pragnąc utrzymać świeżość jabłek, spryskują je roztworem związków arsenikowych.

Genewa, Anschluss i Pomorze

Kompromisowa kuracja haska i wzmocnienie frontu polsko-francuskiego

Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie wniosek w sprawie odesłania Anschlussu do opinii trybunału haskiego

Rozwinięta postawiona przez Hendersona zredagowana jest w sposób dość skomplikowany. Przypomina nieco pytanie stawiane sędziom przysięgłym w aferze kryminalnej, pozwalając im odpowiedzieć na pytanie „czy winien?” krótko i wężlowato: tak — lub nie.

Pytanie to brzmi: „czy unja (Anschluss) między Niemcami a Austrią na podstawie i wewnątrz granic zasad zawartych w protokole 19 marca 1931 r., dałby się pogodzić z art. 88 traktatu w Saint Germain i protokołem z 4 października 1922 roku”.

Ujmując więc zagadnienie z punktu widzenia litery prawa. Natomiast de facto Liga Narodów rozpatruje Anschluss z trzech punktów widzenia: prawnego, politycznego i gospodarczego, wszystkie te punkty są ściśle ze sobą związane, przenikają się ze sobą wzajemnie, uzależniają od siebie i wiążą w organiczną całość.

Jest rzeczą możliwą, że trybunał haski nie znajdzie przeszkód merytorycznych prawnych w realizacji unji austro-niemieckiego. Wówczas sprawa powróci znowu do Ligi Narodów, która wówczas będzie musiała zaakceptować decyzję trybunału haskiego.

Wniosek Hendersona jest bezwątpienia kompromisowym załatwieniem sprawy otwierającym przed Anschlussem wszystkie możliwości rozwijania propagandy i urabiania opinii europejskiej.

KOMPROMISOWE LECZENIE EUROPEJSKIEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA

Zasadniczo Genewa wytworzyła zwarty front antyniemiecki. Niemniej front ten jest nieco za... miękki. Dyplomacja angielska wynalazła... kompromis

Dyplomacja włoska wypowiedziała się również przeciw unji celnej. Niemniej minister Grandi nie odpalił Anschlussu prosto z mostu tylko „użył słów przejrzystych”, „dał do zrozumienia” wreszcie skręcił w kierunku trudności rozgraniczenia polityki i gospodarstwa i wypłynął zwycięsko na szerokie wody powszechnej współpracy w walce z kryzysem ekonomicznym. Temat... wdzięczny i rozległy lecz nie bezpośredni!

CIOS W POLITYKĘ NIEMIECKĄ.

Natomiast Francja wypowiedziała się zupełnie jasno i bezwzględnie. Minister Briand użył nawet „podniesionego głosu” czem „Berliner Tageblatt” czuje się mocno urażony i oświadczył że „Francja odrzuci bezwarunkowo projekt niemiecko - austriacki jako sprzeczny z traktatami. Jest to dla Niemców bezwarunkowo cios który jest pogrzebaniem myśli współpracy francusko - niemieckiej, głoszonej przez różnych Rechbergów, Herwełów itp.

Ugodowy i aż nadto ustępliwy dotąd Briand pod wpływem zdecydowanej opinii francuskiej, która mu „kij pielgrzy-

mi” daje do ręki za dotychczasową politykę filoniemiecką, zmienił zdecydowanie front i stanął ramie przy ramieniu z ministrem Polski.

Min. Zaleski oświadczył bez „słów przejrzystych” i „dawania do zrozumienia” jak Grandi: „NIE WIERZĘ W SZCZEROŚĆ TEGO OŚWIADCZENIA (rokowań zwolenników Anschlussu z pojedynczymi państwami o rozszerzenie unji).

Są to bezwątpienia jedne z NAJOSTRZEJSZYCH SŁÓW JAKIE NIEMCY KIEDYKOLWIEK USŁYSZELI.

Obrady genewskie nad Anschlussem ZACIESNIAJĄ WĘZŁY FRANCUSKO - POLSKICH INTERESÓW, SOJUSZU, PRZYJAŹNI I ZAINTERESOWAN.

PRUSY WSCHODNIE ZAGRAŻAJĄ POKOJOWI

W związku z tem bardzo na czasie jest zwrócenie uwagi na artykuł w paryskiej „Revue des minorites Nationales” poświęcony sprawie Prus Wschodnich w którym autor rozważa dwie drogi do zniesienia korytarza: albo połącze-

nie Pomorza z Niemcami, albo odłączenie Prus Wschodnich od Rzeszy.

Utrata Pomorza byłaby dla Polski i dla świata katastrofą, gdyż musiałaby spowodować wzmocnienie się niebezpieczeństwa niemieckiego i komunistycznego.

Natomiast oddzielenie Prus Wschodnich od Rzeszy ZLIKWIDOWAŁOBY STAN GROŻĄCEJ KATASTROFĄ WOJNY i byłoby KORZYSTNE DLA POLSKI, Niemiec i Europy, w szczególności, o ile idzie o Niemcy, to obciążenie im chorej i zbyt ciężkiej części ich organizmu państwowego, skompensowane słusznym w takim wypadku oddaniem im Austrii, nie wywołałoby tam żadnego kryzysu, w żadnym wypadku, nie groziłoby komplikacjami rewolucyjnymi, — czy czemś w tym rodzaju.

Taki projekt rozwiązania sprawy Anschlussu zamieszczony w piśmie francuskim jest znamienny.

BUTA NIEMIECKA

Prasa niemiecka odnosi się do obrad genewskich butnie jak zwykle.

„Minister Curtius stanął na stanowisku — pisze Berl. Tageblatt — że w razie przychylnego dla Niemców roz-

Prawa Polski w Gdańsku są niefykalne

Profes wchodziłwa polskiego w Belgii przeciw gwałtom gdańskim

W Charleroi odbył się wiec protestacyjny przeciw gwałtom gdańskim w obecności 900 osób. Zebrani powzięli następujące decyzje:

„My, Polacy z Charleroi i okolic, zebrani na wiecu w Boulevard l'Yser, dając wyraz oburzenia wychodźstwa polskiego:”

1) Protestujemy przeciwko napaściom szowinistycznym i niepoctyalnym kół mściwicieli gdańskich, popełnionym na osobach obywateli naszych w Gdańsku oraz przeciw bezkarnym morderstwom, tolerowanym przez gdańskie władze policyjno-sądowe.

2) Protestujemy przeciw niesłychanym metodom senatu gdańskiego, okłamującego bezprzykładnie wysokich komisarzy Polski i Ligi Narodów.

3) Protestujemy jaknajkategoryczniej przeciw zakusom czynników szowinistycznych pruskich, zmierzających do stwarzania stanu bezustannego napięcia w stosunkach polsko-gdańskich.

4) Wzywamy wychodźców i społeczeństwo

polskie wobec braku bezpieczeństwa osobistego na terenie Wolnego Miasta Gdańska do zbiorowego bojkotu uzdrowisk i kąpielisk gdańskich, aż do czasu radykalnej zmiany istniejących stosunków.

5) Domagamy się od rządu polskiego jaknajenergiczniejszej akcji w obronie życia i nieniania obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska.

6) My, wychodźcy i byli wojskowi, znajdujący się w Belgii żądamy kategorycznie od Ligi Narodów, jako mandatariuszki w Gdańsku spełnienia jej obowiązku w stosunku do władz polskich.

7) My, byli wojskowi protestujemy kategorycznie przeciw zachwałym napadom hakaty na obywateli polskich w Gdańsku.

8) Słubujemy, iż będziemy bronić do ostatniej kropli krwi wszelkich praw polskich w stosunku do W. M. Gdańska, gdy tylko tego zajdzie potrzeba. Tak nam dopomóż Bóg.”

Pobory wojskowe zmniejszone o 5 procent

Dnia 18 bm. Rada Ministrów powzięła uchwałę o uzupełnieniu swego rozporządzenia z dnia 10 kwietnia r. b. w sprawie cofnięcia 15 proc. dodatków do uposażeń urzędniczych w tym sensie, że postanowienie to nie ma zastosowania do osób wojskowych w służbie czynnej, którym jedno-

ześnie obniża się dodatek o jedną trzecią.

Tekst rozporządzenia obniżającego uposażenia obecne wojskowych zawodowych w służbie czynnej o 5 proc. ukaże się w Dzienniku Ustaw.

Rozporządzenie podpisał premier Sławek i minister Matuszewski.

strzygnięcia Anschlussu przez trybunał haski wszelkie usiłowania rozpatrywania sprawy z innego punktu widzenia będą nie do przyjęcia.

Prasa hitlerowska przytacza rzekomy artykuł Mussoliniego w londyńskim „Daily Express” (pocóż Il Duce staje się angielskim publicystą?) w którym dyktator włoski oświadcza, że cprawda należałoby jeszcze zbadać stronę prawną, polityczną natomiast nic nie można mieć przeciwko takiego rodzaju zbliżeniu austro - niemieckiemu jakim jest Anschluss.

Dalej przytacza wspomniane pismo przychylny dla Niemców artykuł w angielskim „Observer” który się unosi w sposób nieprawdopodobnie humorystyczny nad walorami rasy germańskiej: — „Wielkoduzna rasa niemiecka — pisze jakoby „Observer” — traktowana jest ciągle jako pokonana, Niemcy wystąpią z Ligi Narodów jeśli Anschluss będzie im wzbroniony! Niema rasy silniejszej ani fizycznie ani duchowo jak Niemcy Francja chce siłą powstrzymać działanie Boga”!

Bredni tych oczywiście nie można brać na serio. W każdym razie wskazują one, że Niemcy i ich propaganda są zdecydowane przeprowadzić Anschluss i liczą na przychylny orzeczenie Hagi.

CO PRZYNIOSŁY OBRADY GENIEWSKIE?

Liga Narodów nie zdolna do huknięcia pięścią w stół, czepia się fartuszką mamy — Hagi i raz jeszcze daje dowód słabości i niezdecydowania.

Pomimo wszystko z fluktuacji obrad genewskich nad Anschlussem wyłoniła się dotąd jedna prawda pozytywna, realna: wzmocnienie i pogłębienie przyมิตรa i wspólnego działania między Francją i Polską na terenie Ligi Narodów w imię pokoju europejskiego. I to jest jedynie pozytywny efekt ostatnich narad genewskich. Z. M.

Mentalność ex-suplementa gimnazjalnego

Redaktor „Słowa Pomorskiego” Stefan Sacha pozwala sobie ostatnio, wbrew istniejącym zwyczajom i dobrym obyczajom w prasie, na imienne atakowanie mej osoby, w związku z artykułem Wojciecha Portykusa z Nowych Polaszek p. t. „Wy za nas nie gadajcie, bo nam wstydz. — Odpowiedź obrońcom separatyzmu”.

Widocznie wywiad Obwiepółu nie działa dobrze, skoro pismo p. Sachy pisze: „Przekonał się, że w N. Polankach osoby o takim nazwisku niema i nigdy nie było...” Tak pisze się na stronie 2-giej, a na stronie 8-mej w bardzo niewidocznym miejscu, podaje się pod „Błąd drukarski”, że to nie w Nowych Polankach, a w Nowych Polaszkach niema autora cytowanego artykułu.

Stare kawały...

Ciekawym możemy okazać każdej chwili oryginał listu p. Wojciecha Portykusa rólnika do nas, w odpowiedzi na wywody „Słowa Pom.” o separatyzmie pomorskim, oraz inne artykuły, drukowane dawniej na łamach naszego pisma.

Panu Sasze do wiadomości: byłeś pan jeszcze cichutkim c. i k. suplementem gimnazjalnym w Galicji, zda się w Tarnowie, gdy lat temu dwadzieścia już zacząłem wydawać me pierwsze stąd literackie i nowele („Krasiański a Wyspiański”, „Przecucia”, „Do źródła twórczości St. Wyspiańskiego”, studjum o Legionie, „Zmierzch romantyzmu”, studjum o poezji powstania styczniowego, wszystkie wydane między 1911 a 1913 rokiem, pod mem nazwiskiem obecnem, o czem w każdej encyklopedji literatury współczesnej.

Nazwiska rodzowe od tego czasu nie używam, mimo że tu na Pomorzu od szeregu lat mieszka moja rodzina, a nazwisko to noszą w mej rodzinie oficerowie, lekarze, sędziowie, adwokaci, iż nie mamy powodu nazwiska naszego unikać.

Jeśli zaś pan, który jesteś podobno wiceprezesem syndykatu dziennikarzy, posługujesz się temi metodami atakowania ludzi po nazwisku, ukrywając się zresztą za wygodny anonim, który chroni od osobistej odpowiedzialności, dajesz pan tylko raz jeszcze dowód, że jedyną odpowiedzią jest wzruszenie ramion z pogardą, i nabranie przekonania, że jesteście pan tylko jeszcze jednym z typowych okazów tej publicystyki „narodowej” na Pomorzu, którą reprezentują pańscy współpracownicy tacy, jak Kanarowscy, Morzyccy i t. d.

„Du wirst froh mein Freund, also hast Unrecht” — powiedział już poeta niemiecki.

Szkoda więcej słów! Adam Brzeg.

Pomorze musi pozostać przy Polsce

Od tego zależy pokój europejski

Znamienny artykuł pisma szwajcarskiego

Najpowaźniejszy dziennik w Szwajcarii niemieckiej „Neue Züricher Zeitung” przynosi na czelu numeru artykuł swego korespondenta berlińskiego zatytułowany „Niemcy i Polska”. Korespondent stawia pytanie — w jaki sposób mogłaby Polska być zmuszona do oddania Niemcom terytorjum pomorskiego?

— W każdym razie nie w drodze wojny — odpowiadają na to Niemcy, których podpis figuruje przecież pod traktatami zawartymi w Locarno. Jednak jasnym jest, że i droga jakiegokolwiek skargi prawnej nie byłaby skuteczna.

Natomiast przymierze Francji z Polską jest faktem o znaczeniu decydującym, z którym Niemcy muszą się liczyć. Polityka rewizjonistyczna nie może osiągnąć swego celu — Pomorza dla Niemce — bez stworzenia nowych podstaw takiej konstelacji międzynarodowej

której jądrem byłoby najściślejsze porozumienie francusko-niemieckie. To był kurs dr. Stresemanna, ale od chwili jego śmierci silne wiatry zepchnęły politykę niemiecką z tego kursu.

— Jest jasnym — pisze dalej korespondent — że po odstąpieniu Pomorza Niemcom zaczęłoby się „naprawianie krzywd”.

Emigranci niemieccy powróciliby na te tereny, a element polski byłby conajmniej zepchnięty ze swego stanu posiadania. — Proces „naprawiania krzywd”, którego żaden rząd niemiecki nie chciałby powstrzymać, rozpaliby niebezpieczne przeciwieństwa narodowościowe na Pomorzu i w tym stanie rzeczy, jakiegokolwiek możliwe stosunki pomiędzy Berlinem i Warszawą byłyby nie do pomyślenia. Europa wschodnia stałaby się zarzewiem niepokojów groźnych dla całego kontynentu.

Oddanie Pomorza Niemcom mogłoby na-

stać jedynie na podstawie plebiscytu. A rezultat tego plebiscytu, gdyby nawet już doprowadzić można było po wielu trudnościach do jego odbycia — byłoby dla Niemiec fatalny. Przecież już w 1920-ym roku mniejszość niemiecka na Pomorzu liczyła 20 proc. ludności...

Pewien Niemiec, przenikliwy polityk równie prawdziwy patriota, jak europejczyk powiedział korespondentowi „Neue Züricher Ztg.”: „Korytarz nie jest rozwiązaniem dobrem, ale dziś nie jest możliwe żadne rozwiązanie inne”. Rzeczywiście — oddanie Niemcom Pomorza jest nie do pomyślenia i jako środek dla pacyfikacji Europy — musi być odrzucone — kończy korespondent dziennika szwajcarskiego swój artykuł, będący tematem wszystkich dzisiejszych rozmów w kulturalnych Rady Ligi Narodów.

Bolszewicy przygotowują światową rewolucję

Moskiewski plan drugiego aktu rewolucyj i wojen

Atak komunistyczny na Polskę

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej w Moskwie, wybitny komunista Manuilski wygłosił wielkie przemówienie o zadaniach, przed jakimi stoi Międzynarodówka komunistyczna w związku z sytuacją międzynarodową.

Manuilski jest zdania, że fala rewolucyjna coraz to bardziej rośnie i przybiera rozmiary światowe. Obecne podniecenie sienie tej fali charakteryzuje jako „rozmach przygotowań do drugiego aktu rewolucyj i wojen”. Pierwszy akt rozegrał się w latach 1918-1919. Pomiedzy obu aktami jest ta różnica, że akt drugi ma za sobą olbrzymi rezerwoar energii i środków materialnych, jakim jest Związek sowiecki.

OGNISKA REWOLUCYJNE

Już sam fakt, że liczba rewolucyjnych ognisk rozmnożyła się na wszystkich krańcach świata kapitalistycznego (Chiny, Indie, Indochiny, republiki południowo-amerykańskie) świadczy o tem, że drugi akt rewolucyj i wojen nie będzie miał charakteru tylko europejskiego ale charakter światowy — powiada Manuilski. „Dlatego — ciągnie dalej — drugi akt rewolucyj i wojen musi wstrząsnąć światem o wiele bardziej aniżeli akt z r. 1918—1919”.

Międzynarodówka komunistyczna i jej sekcje w poszczególnych państwach wszelkimi sposobami starają się przyczynić się do rozwoju walk rewolucyjnych i starają się zarazem powierzyć ich kierownictwo doświadczonym przywódcom komunistycznym. (W obecnym czasie wielką uwagę zwraca się na wypadki w Hiszpanji).

Analizując sytuację w poszczególnych państwach, Manuilski szczegółowo zestawia i charakteryzuje nastroje rewolucyjne w Niemczech, Polsce, Hiszpanji, Chinach, Indochinach itd... Państwom tym Międzynarodówka w obecnej chwili poświęca największą uwagę.

W Niemczech — zdaniem Manuilskiego — fala rewolucyjna doszła do największych rozmiarów. Komunistyczna partja Niemiec uważa obecnie za swe główne zadanie walkę z socjalną demokracją.

DO CZEGO DĄŻĄ KOMUNISCI W POLSCE?

W Polsce — powiada Manuilski — Międzynarodówka komunistyczna ustawiła już bliższe zadania a mianowicie: 1) zabezpieczyć podstawy działania partji komunistycznej w wielkich przedsiębiorstwach w Warszawie, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Małopolsce, 2) ugruntować rewolucyjne związki zawodowe, 3) ZMOBILIZOWAĆ MASY ROLNICZE PRZECIWKO PODATKOM, ORGANIZOWAĆ SABOTAŻ PODATKOWY 4) mobilizować lud pracujący pod maską walki narodowościowej, 5) walka z militarystem w państwie.

W HISZPANII, CHINACH I INDIACH

W Hiszpanji przedmiotem zainteresowania Międzynarodówki komunistycznej jest przede wszystkim rolnictwo. — Manuilski mówi, że „młoda hiszpańska partja komunistyczna, pokonując trudno-

ści wynikłe z rozbitcia klasy robotniczej musi dać masom robotniczym przywódcę i zyskać robotników do partji proletariatu”.

Partja komunistyczna w Chinach spełnia obecnie następujące zadania: 1) zamienia armję czerwoną na regularną armję chłopsko - robotniczą, 2) formuje rząd sowiecki, który na swym terenie urzeczywistni program przeciw imperjalistycznej i agrarnej rewolucji, 3) wznieca walki rewolucyjne na niesowieckich terenach w Chinach.

W Indiach Komintern stara się wyrwać kierownictwo walk rewolucyjnych z rąk gandhistów, zorganizować komunistyczny ruch agrarny i przeprowadzić walkę na zasadach komunistycznych.

Wszystkie te zadania były przedmiotem obrad szeregu posiedzeń centralnego komitetu wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej.

Drugą część swego przemówienia Manuilski poświęcił sprawie walki partji komunistycznej z socjalną demokracją i faszyzmem.

Mniej obłudy...

W dniu 17 bm. odbył się w Kielecach zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego, który między innymi uchwalił rezolucję następującej treści:

— Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego podokręgu kieleckiego stwierdza, że Związek Strzelecki, jako organizacja przysposobienia wojskowego stoi i zawsze stać będzie zdala od walk partyjnych, przez kogokolwiek podejmowanych, jednakże członkowie Związku Strzeleckiego wraz z całą tą patriotyczną częścią społeczeństwa, która reprezentuje tradycje ofiarne i krwawe walk o wyzwolenie Polski i pracuje dziś nad utrwaleniem siły wewnętrznej i zewnętrznej potęgi odrodzonego państwa — stawiani są przez ks. biskupa Łosińskiego, ordynariusza diecezji kieleckiej, wobec ciężkiego wewnętrznego konfliktu uczuć patriotycznych i religijnych, których ks. biskup w swej działalności uszanować nie umie. Postępowanie takie ks. biskupa Łosińskiego, jawnie wrogie dla wszystkiego, co reprezentuje Państwo Polskie — zmusza Związek Strzelecki do publicznego odwołania się do tych czynników, które mogłyby na ks. biskupa wywrzeć wpływ, z gorącym przedstawieniem, że działalność ks. biskupa Łosińskiego zbyt często stawia patriotycznych obywateli-katolików wobec konieczności ciężkiego wyboru między nakazami sumienia obywatelskiego i patriotycznego, a wskazaniem ks. biskupa, będącego reprezentantem Kościoła.

Tekst rezolucji powyższej przesłany został na ręce zarządu głównego Zw. Strzeleckiego z prośbą o przedłożenie jej P. Prezydentowi Rzplitej, p. premierowi Sławkowi, ks. kardya-

nałowi dr. Hłondowi i nuncjuszowi papieskiemu, ks. Marmaggi.

Jak wiadomo ks. biskup Łosiński jeszcze w 1914 r. zajął bardzo NEGATYWNE STANOWISKO WOBEC LEGJONÓW, a w ostatnich czasach wypowiadał się publicznie w sprawach **POLITYCZNYCH** stając zdecydowanie po stronie Stronnictwa Narodowego.

„Słowo Pomorskie” z dnia 21 bm. zajęło się przedrukowaną przez nas wyżej w imię prawdy, rezolucją strzelecką — cytując z niej **JEDNO TYLKO ZDANIE** o „jawnie wrogim postępowaniu ks. biskupa Łosińskiego w stosunku dla wszystkiego, co reprezentuje państwo polskie”, rozmyślnie i celowo pomijając znany „Słowo Pom.” **CAŁY TEKST REZOLUCJI**.

Ale to jedno wyrwane z tekstu zdanie zaopatrzone aż w 3 tytuły i to jakie! „To się już dzieje w katolickiej Polsce?”. Związek Strzelecki przeciwko J. E. ks. bisk. Łosińskiemu. Sanacyjnym bojówkarzom partyjnym(?) nie podobało się szczerze patriotyczne stanowisko Arcypasterza.

Czy tego rodzaju postępowanie przystoi „patentowanemu” katolikom?

Przecież — pomijając cały tekst rezolucji, zmieniliście sens wyrwanego zdania, rozmyślnie wprowadziliście w błąd swych czytelników, **WYDALIŚCIE FAŁSZYWE ŚWIADECTWO PRZECIWKO BLIŹNIM**. W języku potocznym tego rodzaju postępowanie przyjęto nazwać oszustwem lub obłudą, w życiu zaś religijnym grzechem.

Nie uchodzi panowie „modlić się pod figurą a diabła mieć za skórą”.

Unja celna państw Europy Wschodniej

odpowiedzia na „Anschluss”

B. doradca finansowy rządu polskiego p. Charles Dewey udzielił dziennikarzom polskim w Ameryce wywiadu w europejskich sprawach gospodarczych.

„Byłem zawsze zdania — stwierdza p. Dewey — że Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia i Bułgaria winny stworzyć unję celną”.

„Taki obszar rolny, mający 72 milionów odbiorców na produkty rolne i przemysłowe, rozporządzający portami na morzu Bałtyckim, na morzu Adriatyckim, oraz Czarnem, posiadający sieć kolejową, która już dziś łączy te porty, będzie stanowił bardzo poważny równoważnik dla unji niemiecko - austriackiej”.

„Państwa, o których mówiłem, zdają sobie sprawę, że unja celna między niemi jest koniecznością. Gdyby jednak nie wysunęto unji celnej niemiecko - austriackiej, jako bliskiej urzeczywistnienia, zapewne jeszcze lat piętnaście albo i dłużej upłynęłoby na teoretycznych rozważaniach na temat unji. Praktycznie jednak nie pchnęłoby całej sprawy naprzód. Tymczasem obecnie sprawa jest nagląca”.

„Względny gospodarce, a także i względy polityczne, przemawiają za połączeniem się najszybszym tych państw w jeden obszar celny”.

Jak widać, p. Dewey sprawę „anschlusu” potraktował wyłącznie z punktu widzenia gospodarczego.

Nie ludźmy się jednak, by tak poważne przeobrażenie gospodarcze, jak połączenie w jeden organizm celny państw o zleraz sprzecznych interesach nietylko gospodarczych, ale i politycznych, dało się rychło zrealizować.

Z PISZCZAN

20. 5. 1931 r.

W bieżącym roku zostały kąpielowo zdrowe przez przebudowę o 300 kabiny rozszerzone dzięki czemu wszelkie czekanie na kabiny kąpielowe będzie zbytecznym. Każdy kuracjusz otrzyma chłodnik sercowy. Żądajcie prospektów o kuracjach zdrowych i domowych przez: Biuro Piszczany, Cieszyn.

Pamiętny „ubogi student” znów na horyzoncie..

Usiłował przez „zieloną granicę” znów przypomnieć się... Berlinowi

Nasz korespondent z Więcborka donosi nam w dniu wczorajszym:

Aresztowano tutaj niejakiego Romana Biernackiego z zawodu dziennikarza (?), zamieszkałego w Bydgoszczy, z powodu namawiania jednego z tutejszych obywateli, by przeprowadził go w sposób nielegalny przez granicę niemiecką.

Ponioważ okazuje się, że przeciw Biernackiemu toczą się jeszcze inne sprawy, wobec tego odstawiono go do dyspozycji Wydziału Śledczego w Toruniu”.

Tyle nasz korespondent. Sprawdziliśmy, że wymieniony Roman Biernacki jest identyczny

z tym pamiętnym „ubogim studentem”, który przed przeszło rokiem, dziwne mając kontakty z prasą katarzyńską opozycji, wkroczył się podstępnie na praktykanta administracyjnego do naszego wydawnictwa, a równocześnie spełniając tajemnicze zlecenia i mandaty, miał jakieś konszachty z brukową prasą berlińską, o czym świadczył zagadkowy list przypadkiem wykryty przez administrację naszego pisma, w którym to liście „ubogi student” używając bezprawnie blankietu i koperty firmowej Wydawnictwa, pisał do kogoś w Warszawie, że wrócił z Berlina, gdzie pracował w „Berliner Illustrierte Nachtausgabe”...

Przypominamy, że w tem antypolskim piśmie berlińskim pojawiły się niesłychane

napaści na Wojewodę Pomorskiego, skrupulatnie sygnalizowane następnie przez prasę endecką Pomorza, które posłużyły następnie do całej serii systematycznych ataków na osobę przedstawiciela rządu na Pomorzu, i do zorganizowanej kampanji osobistej, poprowadzonej przez organy w stylu „Słowa Pomorskiego”, „Myśli Niepodległej” itp.

Tenże „ubogi student”, który pomieszczał swe artykuły na łamach „Słowa Pomorskiego”, który urządził wiece wraz z p. Sołtysakiem, o czym przed rokiem pisaliśmy obszernie, w związku z szeregiem kryminalnych nadużyć i występów, został następnie skazany na dłuższe więzienie i znikł z pom. horyzontu.

Nagle „ubogi student” zostaje onegdaj przypchnięty w Więcborku, gdzie podawczy się za „dziennikarza”, usiłował znów przedostać się drogą nielegalną przez granicę niemiecką — ku Berlinowi...

Czyżby w „Berliner Illustrierte Nachtausgabe” miał się ukazać nowy paszkwil na Polskę, czy na rząd, lub jego reprezentantów? A może chodziło o sprawdzenie w „Germanji” niemieckiej, czy zjazd bezbożników odbył się w Warszawie, czy Moskwie?

W każdym razie „ubogi student”, którego zdemaskowaliśmy w kwietniu ub. roku jako prowokatora, miał wypłynąć znów na bystrze wody na Pomorzu i lądował już pod Więcborkiem.

Rzecz charakterystyczna, jak nas informują, przy aresztowaniu Biernackim podczas rewizji znaleziono podobno...listy polecające do Korfatego.

„Ubogi student” jeszcze gotów zrobić karykaturę... Narazie decyzyją sądu ukarany został doraźnie więzieniem w okręglaku, za fałszywe poddawanie się etc.

Pancernik odwetu niemieckiego na Bałtyku

„Deutschland” posiada 14 armat, 6 miotaczy torped i 20 dział przeciwlotniczych

W dniu 20 bm. odbyło się w Kilonji w obecności prezydenta Rzeszy Niemieckiej, marszałka Hindenburga, spuszczenie na wodę: poświęcenie pierwszego, wybudowanego po wojnie, pancernika „A”, Pancernik ten ma zastąpić wychodzący z użycia pancernik „Preussen”. Pancernik „A” otrzymał nazwę „Deutschland”, a ojcem chrzestnym jego był prezydent Hindenburg.

Na mocy klauzuli morskich Fraktatu Wersalskiego nowe pancerniki niemieckie nie mogą przekraczać 10.000 tonn pojemności. Nie przekraczając tych ograniczeń, Niemcy zdołali jednakże stworzyć potężną jednostkę morską, przewyższającą znacznie siłę bojową okrętów tego samego typu

innych państw. Koszt budowy pancernika „A” wynosi około 80 milj. RM, t. j. dwa razy tyle, ile wynosi koszt budowy 10.000 tonnowego pancernika w innych państwach.

Pancernik „A” zaopatrzony jest w 8 motorów Diesla o łącznej sile 50.000 HP; szybkość jego wynosi 26 węzłów na godzinę, zasięg zaś 10.000 mil morskich, czyli, że pancernik ten może odbywać podróże bez odnawiania zapasów paliwa z portu Cuxhaven u ujścia Elby aż do Szanghaju. Zasięgu takiego nie uzyskał dotychczas żaden z okrętów wojennych. Zastosowane w budowie nowe metody konstrukcyjne pozwoliły na zaoszczędzenie 2.000 tonn cięż-

zaru własnego, co zostało zużyte na zwiększenie uzbrojenia i opancerzenia okrętu.

Uzbrojenie pancernika „A” jest następujące: 6 armat 28-centymetrowych, 8 armat 15-centymetrowych, 6 miotaczy torped i 20 dział przeciwlotniczych.

Po raz pierwszy w budownictwie okrętów wojennych zastosowano silniejsze opancerzenie pancernika „A” na pokładach poziomych, niż w ścianach pionowych, zapewniając tem samem lepszą obronę przeciw działom dalekoosiowym i atakom lotniczym.

Jak z powyższego opisu wynika, Niemcy nie zapomniły zdania eks-cesarza Wilhelma II: „Nasza przyszłość jest na morzu”!

50 tys. karabinów za cudze pieniądze

Sensacyjny proces między emigrantem rosyjskim a bezrobotnym ministrem afgańskim

Niejaki pan Hanukjeff, inżynier, emigrant rosyjski i międzynarodowy niebieski ptak, zjawił się pewnego kwietniowego poranku 1928 w Stambule i narzył na molo o kłopotach handlowych, gdy natknął się przypadkowo na rodaka z Rosji.

— Co tu robisz? — zapytał go ten ostatni po rosyjsku.

— Uśmiechając się odparł mu po turecku: „Kupuję wszystko co jest do sprzedania i sprzedaję wszystko co można kupić!

— W takim razie udaj się za mną! Przyjaciele przybyli do — Angory. „Emigrant“ nie był człowiekiem, któryby się łatwo dziwił, niemniej zdumiał się gdy go „przyjaciel“ wprowadził do... ambasady afgańskiej.

Rozmowa potoczyła się po angielsku i trwała krótko.

— Co sprzedajesz? — zapytał ambasador.

— Wszystkie płody ziemi, i wszystkie wynalazki ludzkie — buńczucznie odparł wszechstronny Hanukjeff.

— Dobrze. Oto masz list do mego brata, eksceleńcy Ghoulam Nabi chana, ministra afgańskiego w Paryżu. Udaj się do niego i niech Allah kieruje twoimi krokami.

W kilka dni potem „znakomity businessman“ zjawił się w Paryżu w ambasadzie afgańskiej, zaopatrzonej w drogocenny list polecający.

„Kupię od ciebie 50.000 karabinów i 50 milionów raboi — rzekł minister króla Amanullaha.

Dobrze Eksceleńco — oświadczył pewny siebie handlarz płodów ziemi i wynalazków ludzkich.

— Pięknie — rzekł minister, ale — ponieważ ja nie mam pieniędzy, musisz mi jeszcze sprzedać pieniądze na zapłacenie tych karabinów.

— Ma się rozumieć, panie ministrze! Obowiązuję się wyrobić panu pożyczkę 50 milionów franków na zapłacenie karabinów,

Nazajutrz Hanukjeff był już w Londynie, gdzie za pośrednictwem pułkownika szwajcarskiego i jakiegoś angiela zakupił w War-Office 50.000 karabinów.

Kilka tygodni upłynęło. Karabiny zostały odebrane przez wysłanników ministerstwa afgańskiego a pan Hanukjeff wynajął nie jedną lecz dwie grupy finansowe, które miały zrealizować pożyczkę i wpłacić do banku wymaganą kwotę. Wtedy popsuta się czarodziejska idylla.

Grupa finansowa, która dała pieniądze zażądała od ministra afgańskiego gwarancji w postaci dochodów celnych. Jego Eksceleńca odmówił angażowania państwowych pożyczek budżetowych. Tymczasem wybuchła rewolucja

w Afganistanie i król Amaullach powiększył grono bezrobotnych — minister jego również, a po rewolucji afgańskiej przestał być ministrem. Miejsce jego zajął Nadir Chan, a byłby eksceleńca fruwał aż do Moskwy, gdzie włożył mundur generała armii czerwonej.

Hanukjeff mimo swej wszechstronności nie chciał się angażować na teren sowiecki, by

z byłym ministrem stoczyć walkę o pieniądze, które banki angielskie pożyczyły za jego — Hanukjeffa podpisem.

Obecnie więc rozegra się w Paryżu ten niezmiernie zajmujący proces międzynarodowy między byłym ministrem afgańskim a dostawcą karabinów i pieniędzy — emigrantem rosyjskim.

Rozruchy w Hiszpanji



Podczas rozruchów antyreligijnych w Hiszpanji ofiarą zaślepienego tłumu padły bezcenne dzieła sztuki; w morzu ognia zginęły świątynie, klasztory, redakcje pism katolickich a nawet, jak to widzimy na ilustracji, ofiarą rozbewstwieńca motłochu padł kiosk, w którym sprzedawano gazety katolickie.

Ze świata techniki

Największy otwór wiertniczy, warsztat tkacki i turbina

W Ameryce, w stanie Texas, w poszukiwaniu ropy powierzono ostatnio największy obecnie szyb na świecie. Głębokość jego wynosi 2595 metrów. Dotychczas za największy uważany był szyb w Kalifornii, też wiercony w poszukiwaniu ropy, którego głębokość wynosiła 2390 metrów.

Przy okazji trzeba wspomnieć, że najgłębszym szybem naftowym w Polsce jest „Andrzej“ w Mraźnicy, dowiercony do głębokości 2011 metrów. Mamy również kilka szybów nieco głębszych, wierconych w poszukiwaniu soli i węgla.

Największy warsztat tkacki świata znajduje się w pewnej tkalni saskiej. Maszyna ta, długości 23 metrów umożliwia tkanie sztuk szerokiej na 18 metrów. — Ogromna ta sze-

rokość używana jest do fabrykowania niekończących się pasm pilśniowych, używanych w wielkich maszynach papierniczych. Takie kawały pilśni mogą być tkane na tym warsztacie bez szwu i dochodzić do wymiarów 70 metrów.

Czołenko tkackie przebiega piętnaście razy na minutę, całą szerokość tkaney sztuki. Warsztat ten posiada wysokość 3,5 m., a szerokość 4,5 m., co się zaś tyczy jego wagi, to wynosi ona okrągłe 35.000 kg.

Największe maszyny, poruszane siłą wodną, znajdują się w instalacji Queenstown nad Niagarą, gdzie w końcu 1921 roku została uruchomiona pierwsza z pięciu projektowanych turbin wodnych o sile tylko ...55.000 P.S. Przewidziane jest dalsze rozszerzenie, do-

Niepunktualność kobieca

Uniwersytet Johna Hopkinsa w Baltimore, w Stanach Zjednoczonych, zorganizował badanie powodów niepunktualności kobiecej. Zbadano 542 kobiet i stwierdzono, że wszystkie panie poddane doświadczeniom okazały się niepunktualne. Z badania wynika, że bardzo wiele kobiet nie rozróżnia pięciu minut od pół godziny i nie posiada zupełnie poczucia czasu. Na podstawie różnych obserwacji stwierdzono, że w systemie nerwowym kobiet, słabo jest rozwinięty ośrodek wycucia czasu, o wiele słabiej niż u mężczyzn. A więc dając po linii tego rozumowania badacze doszli do wniosku, że niepunktualność kobiet jest normalnym zjawiskiem psychologicznym i tem samem odpada lwia część nieporozumień, jakie zachodzą między mężczyznami i kobietami na tem tle.

Białko — środkiem leczniczym

Z dawien dawna znanym jest w Polsce ludowym środkiem leczniczym na skaleczenie lub oparzeliznę białko kurzego jajka jako skuteczne i szybko działające lekarstwo.

Nie jest to jednak jedyny wypadek, kiedy zwyczajne białko kurzego jajka odgrywa rolę w lecznictwie. Tak naprzykład białko z cukrem lub bez działa kojąco w zapaleniu kiszek i krwawej bieguncie. Pożatem jedne białko na szklanke wody z dodaniem łyżeczki cukru tworzy napój wzmacniający dla osób chorych na żołądek, którym nie można dawać innych pokarmów wzmacniających.

W dzimny więc, że białko znajduje w różnych wypadkach zastosowanie w lecznictwie; ma tę dobrą stronę, iż zastosowane być może w każdym domu.

Słońce zużywa się

Stwierdzono, że centymetr kwadratowy powierzchni ziemi prostopadle naświetlony promieniami słońca otrzymuje na minutę 2 kalorie gramowej ciepła. Zapas energii słońca z powodu tak wielkiej szczodrości promieniowania staje się coraz mniejszy. Obliczono, że ogólny ubytek masy słońca z jego promieniowaniem związany, wynosi na sekundę około 4 miliardów ton. Roczna zaś strata dochodzi do jednej bilionowej części całkowitej masy globu słonecznego.

dowanie czterech jeszcze turbin o sile 75.000 P. S. każda.

W ten sposób całość wykazywałaby się popędową 355.000 P. S. i stałaby się najpotężniejszym silnikiem świata. Rozmiar turbin budzą zdumienie w każdym oglądającym. Np. walec posiada długość 7 metrów, w przecięciu zaś średnica jego liczy 0,75 m. Walec ten, poruszający koło o średnicy 7,5 metra, waży ni mniej ni więcej jeno 25.000 kg.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

17) Powieść z r. 1935.

Wótczak posługiwał się ziomkiem, który mimo swe niemieckie nazwisko, zionął nienawiścią do Niemców. Były ten Reichswehrysta, nazwiskiem Ziegler, otrzymał pozew na ćwiczenia wojskowe w Szczecinie. Pojechał, ale wkrótce wykpił się od czynnej służby dzięki rzekomej słabości wzroku, lecz komenda nie chciała zwolnić całkowicie sprytnego żołnierza. Pozwolono mu wrócić do Berlina z zastrzeżeniem, że stawi się na każde zawołanie komendy, która pragnęła posługiwać się nim do specjalnych poruczeń.

Stanąłszy w Berlinie, Ziegler w te pędy pośpieszył do swego rodaka i opowiadał mu dziwy. Z każdej kompanji Reichswehy robiły się dwie. Oficerowie przeszli do sztabu, a miejscy ich zajęli inni, którzy jakby byli z pod ziemi wyrosli.

W Szczecinie roilo się od żołnierzy skutkiem tej cichej mobilizacji. W arsenałach pracowano dzień i noc, przerabiano szybko i łatwo sztucery myśliwskie na karabiny, doczepiając niewielki gwint stalowy. W hangarach liczne łatawce prywatne przemieniały się w drapieżne ptaki wojskowe.

Gdzie miały się odbyć te wielkie manewry, szeregowiec nie wiedział, ale uśmiechał się pod nosem z owych „manewrów“, bo w koszarach chodzili pogłoski o „puczu“ monarchistycznym.

Mędrsi zaś zapewniali, że lada dzień wybuchnie wojna ze „zdradziecką“ Polską. Zarzucano również koszary ulotkami, głoszącymi straszne rzeczy o okrutnych, jakich do-

puszczali się Polacy na Pomorzu na ludność niemieckiej, podejrzanej o zamiar głosowania za Niemcami. Na ścianach wisały olbrzymie, barwne ryciny, ilustrujące szereg gwałtów i mordów i wołające o pomstę do nieba. A feldwebel objaśniał to żołnierzom, wylewając kubły najplugawszej swady na imię Polaka tak, iż zaciskały się pięści i wszyscy rozumieli, że zbliża się oddawna tak gorąco upragniony, wymodlony u „niemieckiego Boga“ dzień pomsty i odwetu.

„Niemiec musi sobie wywalczyć wolność“ — głosili z murów koszarowych farbą wypisane apostrofy, i Michalek niemiecki przyjmował to za przykazanie „niemieckiego boga“, aczkolwiek nie wiedział, czemu miały walczyć o wolność, jakiej mu nikt nie zabierał. Musiało to jednak już tak być, jeżeli sam pan pułkownik powtarzał to przed frontem.

Natomiast każdy doskonale rozumiał, co znaczy taki zew: „Odebrać rabusiom, co zrabowali!“, lub inny: „Co niemieckie — dla Niemców“, lub: „Der Slave ist Slave“ lub popularne: „Immer feste druff!“ lub „Zdobyci, co chcesz posiadać“. Bo przecież już dziecko niemieckie wiedziało, że Polacy z pomocą Francuzów zrabowali prapranieckie marchje wschodnie i teraz torturowali, mordowali tam autochtonów, którym te ziemie zawdzięczały wszelaką kulturę. Jakoż Niemiec raz jeszcze musiał podjąć świętą misję „uzdrowienia“ Polski, niezdolnej do samorządu, musiał nieść kaganiec oświaty w żyzne ziemie wschodnie, nieplonujące pod złą gospodarką polską, a przedewszystkiem ratować z pod brutalnego naporu Polski odcięte od macierzy Prusy Wschodnie.

O jakie Niemiec chodził, wskazywały żołnierzom mapy, powydzielane gazet i inne, dla nich przygotowane, które porazyły tu i ow-

dzie. I tak żołnierz nie mógł opędzić się od roju ós propagandy; musiał łykać dużemi łyżkami codzienną strawę, pieprzem wścieklej nienawiści dla Polski zaprawioną.

A owe „manewry“ otaczano szczególniejszą aureolą, podkreślając, że naczelną dowództwo raczy objąć sam generał von Seeckt, a przy boku jego stanie Jego Cesarska Wysokość, syn kronprinza.

Długo jeszcze byłby Wótczak powtarzał, co opowiadał mu Reichswehrysta, lecz doktor Nagrodzki skoczył do telefonu, a wróciwszy do wywiadowcy, rzekł:

— Pójdziemy zaraz do komandora. Skoro wyszli z mieszkania, Wótczak spytał doktora:

— Przecież to nieprawda, że Polska godzi się cichaczem na oddanie Niemcom Pomorza?

— Nie, nie upadliśmy tak nisko.

— A te hyle rozgłaszają to po Berlinie przez agitatorów, aby usposobić ludność jak najprzychylniej dla pacyfistów.

— Nietylko o to chodzi, panie Bronisławie. — rzekł doktor — Niemiec najchętniej jednym uderzeniem klapki dwie zabija muchy. Wyglupić pacyfistów i innych Anglików, a pacyfistów polskich w szczególności, wyglupić świat, a jednocześnie przekupić go obietnicą podwyższenia rocznych spłat odszkodowaniowych (z czego skorzystałaby Francja) i za tę cenę zyskać placet na to, co zamierzają zmłować jutro — to jedno. A drugie — rozkolysać Berlin pewnością odzyskania Pomorza, Gdańska, Śląska, może nawet Poznania, aby w danym momencie, strasznie w tych nadziejach rozczarowany Berlin zawył z oburzenia na Polskę, aby wznosił pięści przeciwko „zdrajcom“ i zmusił pocziwy pacyfistyczny rząd do orężnego czynu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich

Teatr Miejski: dziś o godz. 17,30 „Der Ge-wissenswurm”.

Scala: codziennie o godz. 20,15: wielki pro-gram warietowy.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Voruntersuchung”.

Kino Capitol: „Stürme über dem Mont-blan”.

Rathauslichtspiele: „Täter gesucht”.

Kino U. T. dziś „Susanne macht Ordnung”.

Kino Passagetheater: „1 Mädel u. 3 Clowns” i „Karibour”.

Kino Flamingo: „Das gottlose Mädchen” i „Seine Hoheit der Dienstemann”.

Kino Gloria-Theater: „Der Teufelsbruder”.

Kino Odeon: „Lemkes sel. Witwe” i „Der Schrecken von Picadilly”.

Ruch towarzyszy

— Próby orkiestry Polskiego Tow. Muzycz-nego w Gdańsku odbywają się we wtorki i piątki o godz. 19,30 w lokalu Tow. przy Hun-degasse 31. Zarząd.

— Tow. b. Wojaków na ter. W. M. Gdańska, placówka Wrzeszcz. Nadzwyczajne walne zebranie placówki odbędzie się w czwartek 21 maja br. o godz. 20-tej (po nabożeństwie majowym) w „Domu Akademickim” we Wrzeszczu, z nastę-pującym porządkiem obrad: 1) odczytanie pro-tokółu z ostatniego walnego zebrania; 2) spra-wozdanie ze zjazdów obwodowego i okręgowego; 3) wybór marszałka walnego zebrania; 4) wybór nowego zarządu wzgl. zatwierdzenie obecnego zarządu; 5) wolne głosy i wnioski.

W razie nieobecności wymaganej statutem ilo-ści członków, następne zebranie odbędzie się o godz. 20,30 bez względu na ilość obecnych.

Przypomina się druhom, że każdej soboty od godz. 17-tej począwszy odbywa się strzelanie małokalibrowe do tarcz w różnych pozycjach. Należy z okazji skorzystać i obowiązek swój spełnić. O gromjalne przybycie na zebranie uprasza Zarząd.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

— Nadzwyczajne walne zebranie urzędni-ków kandydatów Z. Z. P. odbędzie się w pią-tek, dnia 22 b. m. o godz. 19-tej w Domu Pol-skim. Przybycie wszystkich członków ko-wieczne.

70 letni starzec żydowski pobity w Gdańsku

Hitlerowcy z Prus Wschodnich w Gdańsku

Napady hitlerowców na obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska nie ustają. Przedewszystkiem mnożą się na-pady na żydów. Jak nas informują w nie-dzieli 17 maja kupiec żydowski w Gdań-sku, prowadzący handel od roku 1920 Izydor Alter, obywatel polski, został na-padnięty na Langgarten o godzinie 14 i pobity. Napastnik Kurt Grosan, zamieszkały na Langgasse 44 krzychał przytem że wszystkich polskich żydów trzeba po-zabijać. Dokoła napastnika i jego ofiary zebrał się tłum publiczności, który zajął wobec brutalnego napastnika zdecydowa-ną postawę. Jedyne interwencja publi-czności przeszkodziła dalszemu maltre-towaniu polskiego obywatela Altera przez nacjonalistę gdańskiego Grosana. Policja stwierdziła personalja sprawy napadu.

Hitlerowcy w ten sposób od miesiąc-ty szkoda w wybitnym stopniu W. M. Gdańskowi, odstraszać nie tylko obcych od przyjazdu do Gdańska, ale chcąc na-wet wypędzić tych, którzy się już od lat w Gdańsku osiedlili. Polityka taka może doprowadzić tylko do zupełnego upadku życia gospodarczego.

Ciekawym jest zresztą fakt, zanoto-wany przez socjalistyczny organ „Volk-stimme” a stwierdzający, że oddziały hit-lerowców wschodnio - pruskich na sta-cji granicznej gdańskiej Kalthof prze-puszczane są przez urzędników gdańsk. bez paszportów i legitymacji.

Potwierdzają się więc dawniejsze wiadomości o sprowadzaniu bojówek za-granicznych bez ograniczeń i przeszkód na teren W. M. Gdańska.

Przedwczesne nadzieje Gdańska

Domysły dokoła sprawozdania Wysokiego Komisarza Ligi

Prasa niemiecko-gdańska przygotowu-je opinię publiczną zgóry na swój sposób do pewnego zwycięstwa w Genewie. Po-da je ona mianowicie cały szereg momentów ze sprawozdania wysokiego komisarza Hr. Gravnego, zupełnie oderwanych i tenden-cyjnie oświetlonych momentów, z których ma rzekomo wynikać, jakoby Polska pono-siła winę, że stosunki na terenie W. M. Gdańska tak bardzo się zaostrzyły. Nie można przypuszczać, aby referat Wysokie-go Komisarza mógł przypisywać stronie polskiej winę o zaostrzenie atmosfery. Nie ulega bowiem wątpliwości, że właśnie o-statnie, za rządów koalicji prawicowej, roz-pisanie namiętności nacjonalistycznych i bojówek hitlerowców doprowadziły do nie-znanego dotąd w stosunkach polsko-gdań-skich naprężenia. Decydującym momentem były tutaj przedewszystkiem napady, zabójstwa, procesy i stanowisko, zajęte w tych sprawach przez część prasy i czynni-ki miarodajne.

Do Gdańska importowano z Rzeszy liczne żywy ołtarze, które przyczyniły się do pod-niesienia atmosfery przeciw Polsce. Spo-kojna i pracująca dotąd ludność W. M. Gdańska zostaje sztucznie podburzona przeciw Polsce i Polakom.

Pewną rolę niewątpliwie odegrały we walkach pomiędzy hitlerowcami a socjali-stami także długoletnie tarcia partyjne i bezwzględna walka większości rządowej z opozycją. Na domiar wszystkiego podnie-

cenie umysłów w Gdańsku przypadło na chwilę ciężkiego przesilenia gospodarcze-go.

Bardzo poważnie wpłynęły na zaostrze-nie stosunków polsko-gdańskich próby za-graniczy, wykorzystania gdańskiej placówki, jako narzędzia polityki antypolskiej, skierowanej przeciwko traktatowi wersalskie-mu, granicom Polski i pokojowi.

Jeżeli więc obecnie część prasy niemiec-ko-gdańskiej pociesza się pewnym zwycie-stwem na tle kombinacji dokoła rzekomego sprawozdania wysokiego komisarza, to nadzieje te opierają się na kruchych pod-stawach, bo same fakty, które się wydarzy-ły w Gdańsku, przemawiają zbyt wyraź-nie przeciw temu. Zadaniem Ligi Narodów bę-dzie wyciągnąć z tego wnioski zapewniają-ce ludności gdańskiej spokój, bezpieczeń-stwo i porządek. Więcej nikt od Gdańska nie wymaga.

Rada Ligi Narodów rozpatrzy jeszcze przed sobotą ostatecznie sprawy gdańskie.

Z ubolewaniem niestety dowiaduje się polska ludność w Gdańsku, że jej liczne słuszne żale i skargi w sprawach szkolni-cтва i praktyk administracyjnych oraz traktowania na terenie gdańskim nie będą jeszcze definitywnie załatwione na obecnej sesji Rady Ligi Narodów. Sprawy te mają być przekazane międzynarodowemu trybu-nalowi haskiemu. Ludność polska uważa za naprawę stosunków i zagwarantowanie zupełnego równouprawnienia za kwestję pa-lącą i konieczną.

— Praca społeczno-oświatowa w Nowym-porcie. Niedawno odbyło się walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy Prywatnej Pol-skiej Szkole M. S. w Nowymporcie z następu-jącym porządkiem dziennym: 1) wybór mar-szałka; 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 3) sprawozdanie z działal-ności zarządu; 4) dyskusja; 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 6) udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; 7) wybór nowych władz; 8) wolne wnioski i interpelacje.

Na walne zebranie, któremu przewodniczył p. Gre-gorkiewicz (prezes Tow. Ludowego), przybyli licznie członkowie Koła. Na zebraniu tem złożył p. Reyman, ustępujący przewodniczący Koła, sprawozdanie, które zostało przyjęte z wielkim zadowoleniem, albowiem członko-wie Koła dowiedzieli się, ile trudu, pracy i pie-niędzy poświęcono dla polskiej dziatwy i Szko-ły w Nowymporcie, nie licząc wielu szczytan i trudności ze strony różnych czynników. Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej walne ze-branie udzieliło jednogłośnie absolutorjum us-tępującemu Zarządowi i przystąpiło do wy-sboru nowego zarządu. Walne zebranie posta-wiło wniosek, aby wybrać ponownie stary za-rząd „en bloc”, który niezaprzeczenie zasłu-żył się dla szkoły polskiej w Nowymporcie.

Po długiej dyskusji, która rozwinęła się na ten temat i po przemówieniu pp. Reymana, Gre-gorkiewicza i innych, postawiono inne kandy-datury i wybrano jednogłośnie nowy zarząd w następującym składzie: przewodniczący p. Nowacki, wiceprzew. p. Dekowski, sekretarz p. Szczepiński, skarbnik p. Kaluźniacka, ław-

nicy p. Dybowski i p. Cymorek. Komisję re-wizyjną wybrano w składzie pp.: Reyman, Wosik i Jankowski. Na wniosek nowego za-rządu walne zebranie nadało przez akklamację godność członka honorowego Koła Opieki Rodzicielskiej p. Reymanowi. Po złożeniu ży-czeń przez prezesów różnych towarzystw no-wo wybrany zarządowi, zebranie zakończy-no o godz. 20,30.

— Zgon właściciela majątku na Pomorzu. W Oliwie zmarł były właściciel majątku ziem-skiego Modrow w powiecie kościerskim, Jerzy Modrow, w 68 roku życia.

— Ceny rynkowe nabału. Na środowym targu płacono za funt masła 1,30—1,70 guld., za mendel jaj 0,90—1,00 guld.

EKSPORT I IMPORT

przez Gdańsk i Gdynię w dniu 19 bm.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 1.163 wag 23.578 ton węgla, 19 wag. zboża, 4 wag. cu-kru, 268 wag. drzewa i 48 wag. innych towa-rów.

W porcie gdyńskim 707 wag. 14.155 ton węgla, 29 wag. cukru, 8 wag. drzewa i 19 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 20, w porcie gdyńskim 11 statków.

IMPORT

Przeładowano w porcie gdańskim 36 wag. rudy i 43 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 53 wag. złomu, 17 wag. sztucznych nawozów i 9 wag. innych towarów.

Polska ludność w obronie języka ojczystego

Niecznośnośności w szkołach senackich — Doniosła rezolu-cja polskich rodziców

Znane jest od dawna nieprzychylnie stano-wisko, które władze niemieckie W. M. Gdań-ska i organizacje partyjne i polityczne nie-mieckie zajmują wobec używania języka oj-czystego przez Polaków. Przy odgłosie mo-wy polskiej już niektórzy Niemcy, a zwłaszcza hitlerowcy dostają ataków gniewu i dokonują napadów na mówiących po polsku. Walka z językiem polskim szczególnie zarysowała się w polskim szkolnictwie zależnym od senatu gdańskiego. Bojątki liczne krytykowane w szkołach gdańskich nie zostały dotąd usunięte. W ostatnim czasie rodzice polscy co-raz więcej się skarżą na liczne braki i na stanowisko zajmowane przez przełożone wła-dze szkolne. Zebranie rodziców polskich we Wrzeszczu jednomyślnie uchwaliło wobec te-go rezolucję potępiającą ostro niesłychane stosunki szkolne na terenie gdańskim.

Rezolucja ta brzmi:

„Zebrani w dniu 18 maja 1931 r. w Domu Akademickim rodzice protestują jak najener-giczniej przeciwko ograniczeniu przez Senat gdański możliwości używania języka ojez-wstego, t. j. polskiego w szkole polskiej, urzą-dzonej dla mniejszości polskiej. Używanie ję-zyka polskiego w zakresie szkolnictwa zagwa-rantowane zostało wyraźnie w art. 4 konstytu-cji gdańskiej.

Narzuwanie języka niemieckiego uważają zebrani jako jaskrawe naruszenie praw zapewnionych Polakom w konstytucji i proszą wo-bec tego Zarząd Gminy Polskiej o podjęcie u Senatu gdańskiego kroków zapewniających swobodne używanie języka polskiego w szkol-nictwie, w razie zaś odmowy o zwrócenie się do Rządu Polskiego, aby tenże roztoczył swoją ochronę nad gdańsko-polską mniejszością, przewidzianą w umowach polsko-gdańskich.

Żądamy wobec tego zwołania konferencji w języku polskim.

Stan wewnętrzny klas uraga wszelkiemu po-jęciu higieny. Klasy są brudne, zakopcone i stale przepełnione. Światło dzienne jest zu-pelnie niewystarczające. Położona w sąsiedz-twie wielka kuźnia zanieczyszcza niekiedy w sposób wprost niemożliwy powietrze. W ten sposób zdrowie dziatwy naszej narażo-ne jest stale na szwank do tego stopnia, że dzieci z powyższych przyczyn stale narzo-kają i chorują.

Stosunki te są straszną krzywdą dla dzia-twy polskiej, zmuszonej uczęszczać do ubika-cyj szkolnych, zagrażających zdrowiu, pod-czas gdy Senat równocześnie buduje dla dzia-twy niemieckiej kosztowne budynki szkolne i luksusowe gimnazyjne.

Kino „Morskie Oko” w Gdyni

zawiadania Szan. Polonję W. M. Gdańska, że od dziś wyświetla monumentalny film, który nabrał wszechświatowego rozgłosu p. t. 8528

Na zachodzie bez zmian

według powieści Ericha Marij Remarque'a „Im Westen nichts Neues”.

Początek seansów w dni powsz. o g. 5, 7 i 9. w niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9-ej.

Skutki hecy antypolskiej

Jakie skutki wydaje heca antypolska upra-wiana już od dłuższego czasu przez rozmaite czynniki wrogie Polakom, dowodzi następu-jące zajście, jakie miało miejsce na środowym targu w Gdańsku.

Otóż do pewnego handlarza czy też gospo-darza zbliżyła się jakaś żydówka zamierzają-ca zakupić szparagi. Osobnik ten odmówił ży-dówce mówiącej słabo po niemiecku sprzeda-ży szparagów, zaznaczając, że Polakom nic nie sprzedaje. Na to odezwała się pewna stojąca obok pani, że w takim razie nie powinien z towarem swoim przybywać na rynek bo nie gospodzie są zależne od niego, lecz odwrotnie.

Na to odpowiedział ów Niemiec, że Polacy robią rolnikom gdańskim konkurencję itd. — Z oświadczenia tego wynika, że heca antypol-ska przewróciła niektórym Niemcom w głowie skutkiem czego zatracają logiczne myślenie, gdyż nie można z jednej strony odmawiać Po-lakom sprzedaży towaru, a z drugiej narzekać na konkurencję rolników i handlarzy polskich.

Echa afery w magistracie grudziądzkim przed sądem apelacyjnym w Toruniu

Jak już donosiliśmy, w ubiegły poniedziałek rozpoczął się przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu sensacyjny proces przeciwko urzędnikom magistratu m. Grudziądza oskarżonym o nadużycia, a skazanym przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu na kary więzienia.

W dalszym ciągu procesu przesłuchiwano onegdaj rzeczoznawcę Paula, którego zeznania bardzo silnie obciążają oskarżonych. Zeznania rzeczoznawcy Paula stara osłabić się obrona, stawiając szereg wniosków, przez co w dniu onegdajszym rozprawa przeciągnęła się do północy.

Wczoraj po otwarciu rozprawy zabrał głos oskarżyciel publiczny p. prokurator Plejewski, reasumując cały przebieg rozprawy i wskazując na oskarżonego Antkowiaka, który będąc zwierzchnikiem Kasy, czerpał z niej przez kilka lat większe kwoty pieniędzy jak z własnej szkatuły. Oskarżony Antkowiak twierdzi, iż nie udowodniono mu jakie pobrał sumy, jednak zaznaczyć należy, że wskutek zniszczenia ksiąg kasowych po wykryciu malwersacji, sam oskarżony nie wie, ile grosza publicznego przywłaszczył sobie. Wykrycie afery nastąpiło dopiero w r. 1928, gdyż do tego czasu komisje lustracyjne zawiadamiały o dniu i godzinie przeprowadzenia rewizji. Dzięki temu oskarżeni znając w przybliżeniu zdefraudowane przez siebie kwoty, składali w Kasie zalakowane koperty rzekomo z depozytami tak, iż salda kasowe zgadzały się. Co w tych kopertach było, pozostanie nazawsze tajemnicą. Oskarżeni twierdzą, że były tam różne bony na zadzięgnięte pożyczki przez urzędników, których nie ujawniano, aby nie było niepotrzebnych awantur na Radzie Miejskiej, że urzędnicy korzystają z pożyczek Kasy. Prokurator w trzech pierwszych oskarżonych: Antkowiaku, Strzygłe i Wojewodzie widzi głównych winowajców, gdyż inni oskarżeni to sily podrzędne, które wiedząc o nadużyciach swych przełożonych, korzystały również z pieniędzy Kasy. Do jakiego rozuchwalenia dochodzili oskarżeni, świadczyć może najlepiej fakt, że Wojewoda stworzył własne konto dla siebie, swej żony i swego szwagra Hana i konta te szczerze zasilał z funduszy Kasy Miejskiej. Wszyscy oskarżeni żyli nad stan, a Szczygiel miał nawet własne auto, którym rojeżdżał na prawo i lewo, szukając okazji kupna majątku ziemskiego, przyczem jednemu z obywateli pożyczył sumę 20.000 zł, naturalnie za wysokimi procentami. W biurze Magistratu Szczygiel posiadał własną skrytkę, w której przechowywał pieniądze, wpływające z podatków obywateli, a których to sum nie księgował. Zdefraudowane kwoty w przybliżeniu wynoszą około 170 tys. zł, z czego na Antkowiaka przypada

Konferencja podatkowa rolników z władzami skarbowymi ustaliła taktykę poboru podatków

Z inicjatywy Izby Skarbowej w Grudziądzu odbyła się dnia 15 bm. konferencja przed stawicieli organizacyj rolniczych z władzami skarbowymi. Reprezentanci powiatowych organizacyj Pom. Tow. Rolniczego i Zw. Ziemian wystąpili zwracając i solidarnie pod przewodnictwem wiceprezesa Pom. Izby Rolniczej p. dr. Konrada Siudowskiego.

Po zagajeniu konferencji przez p. Prezesa Izby Skarbowej, p. Dr. Siudowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wskazał na obecne położenie rolnictwa, uniemożliwiające obkładanie go większymi świadczeniami fiskalnymi. Warsztaty rolne pracują z deficytem, trudno przeto mówić o dochodzie, nadającym się do opodatkowania.

W końcu wykazał p. dr. Siudowski nierealność zbyt wygórowanego szacunku wartości użytkowej budynków mieszkalnych, stosowanego przez władze skarbowe.

Obrazy wydały rezultat pozytywny w postaci porozumienia się co do taktyki postępowania władz skarbowych z rolnictwem na Pomorzu. Uzgodniono co może zrobić Izba Skarbowe, a co zależy od decyzji Ministra Skarbu. Pan Prezes Izby Skarbowej przyrzekł w krótkim czasie, przedłożyć odnośne postulaty rolnictwa pomorskiego p. Ministrów.

32.000 zł Szczygła 67.000 zł a Wojewodę 56.000 zł. Prokurator omawiając w dalszym ciągu wyrok I instancji wnoszący do drugiej grupy oskarżonych o zatwierdzenie wyroku, natomiast co do głównych oskarżonych prosi o surowszy wymiar kary.

Po przemówieniu prokuratora przemawiali kolejno 4 obrońcy oskarżonych.

Ostatni z nich adw. Sokulski, który tak jak i jego poprzednicy prosił o zwolnienie oskarżonych, wniósł o zastosowanie amnestji z dn. 3. 5. 1928, gdyż przestępstwo popełniono przed tym terminem.

Sąd, po krótkiej naradzie, zdecydował, że wyrok zostanie wydany w sobotę o godz. 1 w południe.

KORZYSTAJCIE Z TANIEJ KOMUNIKACJI WODNEJ! Żegluga Rzeczna „VISTULA“

Tel.: 75. Sp. z ogr. odp. ul. Nadbrzezie przystań.

Agentura w Toruniu

7621 utrzymuje stałą komunikację towarowo-pasażerską Toruń-Warszawa i Toruń-Gdańsk.

Do WARSZAWY odchodzą parostatki dziennie o godzinie 15-ej. Do GDAŃSKA odchodzą parostatki co drugi dzień o godz. 8-mej. Przewóz towarów do 50 procent taniej niż koleją.

Pod strzechy osadników pomorskich

zajr u Minister Reform Rolnych

Jak już donosiliśmy we czwartek, dnia 21 bm. przybywa na Pomorze minister reform rolnych p. prof. dr. Kozłowski.

W czasie trzydniowego pobytu na Pomorzu, p. minister zwiedzi szereg osad, celem osobistego zapoznania się z parcelacją na tutejszym terenie. W programie są też przewidziane dwie konferencje, a to w Gniewie i Wejherowie, na których zostaną wygłoszone referaty, dotyczące zagadnień osadniczych.

Przybywającego na teren poszczególnych powiatów ministra będą witali starostowie powiatów, wspólnie z komisarzami ziemskimi, którzy też będą mu towarzyszyć przy zwiedzaniu osad w obrębie okręgów ich działalności.

Wraz z panem Ministrem przybywają z Warszawy dyrektorzy departamentów Min. Reform Rolnych pp.: Ciborowski i Michalski. W podróży tej mają poza tem towarzyszyć p. Ministrów pp.: wojewoda pomorski, prezes Okr. Urzędu Ziemskiego p. Strzeżewski, prezes Izby Rolniczej p. Esden-Tempski, prezes P. T. R. p. Donimirski, delegat Państw. Banku Rolnego z Grudziądza, prezes Pom. Związku Osadników Rolnych oraz ewtl. posłowie na Sejm z Pomorza.

Program pobytu p. min. Kozłowskiego przewiduje:

Dnia 21 bm. o godz. 10 starosta działowski i mławski na szosie Mława—Działdowo spotykają p. Ministra, nadjeżdżającego z Warszawy.

Następnie p. minister zwiedzi domenę Malinowo, parcelację Księżego Dworu oraz domenę Świecie (pow brodnicki). Po posiłku w Brodnicy nastąpi zwiedzenie parcelacji w Jabłonowie i Pokrzywnie, poczem Minister zatrzyma się w Grudziądzu

na nocleg. W drugim dniu, t. j. 22 bm. nastąpi wyjazd z Grudziądza o godzinie 10-tej i zwiedzenie parcelacji w Buchlinie i osad anulacyjnych w Opaleniu.

W Gniewie odbędzie się tegoż dnia popołudniu konferencja dyskusyjna, poczem nastąpi zwiedzenie osad w Lignowach, Wielgłowach, Waćmierzu i Swarzędzie, a w Klonówce p. Minister przenocuje.

W trzecim i ostatnim dniu podróży, tj. 23 maja p. Minister zlustruje Klonówkę, odwiedzi parcelacje w Chwarzenku i Pucu. Po śniadaniu w Kartuzach nastąpi zwiedzenie osad w Lesznie i Przyjaźni, poczem p. Minister uda się do Wejherowa, gdzie się odbędzie druga konferencja.

Program powyższy został w ten sposób ułożony, że p. Minister zapozna się z różnego rodzaju typami parcelacji, a więc z parcelacją, przeprowadzaną przez Okręgowy Urząd Ziemski, przez Państwowy Bank Rolny, przez prywatne instytucje oraz z osadami anulacyjnymi.

Poraz pierwszy w Europie wykryto sfalszowany banknot 1000-dolarowy

Na dalekich kresach, tuż nad granicą sowiecką w Mołodecznie policja skontfiskowała po raz pierwszy w Europie 1000 dolarowy banknot sfalszowany.

Na dworcu mołodeczańskim dyżurujący policjant zatrzymał nieznane osobnika, gdyż jego zachowanie wydało mu się podejrzane.

Po odprowadzeniu nieznajomego na posterunek, znaleziono u niego w czasie rewizji jeden jedyny banknot 1000-dolarowy, a że za-

Hijena ludzka Przez pół roku truł systematycznie żonę i dziecko

Zbrodnia ludzka dziwnymi chadza drogami... Przed paru laty robotnik z Zagłębia Dąbrowskiego Bochenek, będąc w nędzy, wysłał żonę i dziecko do teściów, a potem poznał robotnicę z Huty w Będzinie Stefanję Starościk, która została jego kochanką.

Gdy żona powróciła, w umyśle Bochenka powstał plan zgładzenia jej.

Nie chciał otruć jej odrazu, obawiając się, iż przestępstwo to wyjdzie na jaw i dlatego stałe do posiłku żony i dziecka dosypywał arseniku.

Ale śmierć nie nadchodziła. Bochenkowa jednak chorowała wciąż i mając podejrzenie, zawiadza pewnego razu miskę zupy do lekarza, gdzie analiza ujawniła zawartość arseniku.

Obecnie sprawę zajmuje się Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Groźny pożar lasu pod Tucholą

Dnia 17 bm. o godz. 12 powstał pożar w lesie państwowym, w obrębie leśnictwa Kujia (pow. tucholski), który zniszczył około 28 ha 15—60-letnich młodników sosnowych.

Wskutek panującej suszy oraz silnego wiatru ognie rozszerzyły się ze znaczną szybkością, obejmując prawie jednocześnie kilka oddziałów.

Ogólna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 20 tys. zł. Pożar zlikwidowano o godz. 3 przy pomocy większej ilości ludzi z sąsiednich wiosek i okolicy, dzięki pomocy których ogień nie nabrał większych rozmiarów. Ogień powstał w oddziale 27 leśnictwa Kujia, tuż przy granicy nadleśnictwa Gołabek nad drogą publiczną prowadzącą z Nowych Sumin do Nowego Młynia i w bliskości toru kolejowego Cękyn—Tuchola.

Przyczyny pożaru nie zdołano zarazem ustalić; istnieje jednak przypuszczenie, że ogień powstał od iskier parowozu przejeżdżającego pociągu. — Dochodzenia w toku.

Z Sodalicii Ziemianek Pomorskich

Zebrań Sodalicii Ziemianek Pomorskich odbędzie się dnia 2-go czerwca w pałacu biskupim w Pelplinie. Od 7,30 do 9-ej spowiedź w kaplicy klasztornej.

O 9-ej Msza św. Komunja św. w kaplicy pałacu biskupiego. Następnie Zebranie Sodalicii.

Zo względu na wybór nowego Zarządu uprasza się o liczny udział. Zarząd stawi się dnia poprzedniego w pałacu Biskupim o godzinie 7½ wieczorem.

Marja Piotrowska, Sekretarka Sodalicii.

Dziwne rzeczy dzieją się w T-wie Powstańców i Wojaków w Łebczu

Redakcja naszego piśma otrzymała list z Łebcza ilustrujący stosunki, panujące w miejscowym oddziale T-wa Powstańców i Wojaków. W związku z ostatnim walnym zjazdem w Wejherowie, należy przypuszczać, iż stosunki Łebcza ulegną zasadniczej zmianie na lepsze. Chcąc jednak zwrócić uwagę odpowiednich władz wojskowych na to, co dzieje się w Łebczu, poniżej przylaczymy list, autor którego jest znany Redakcji.

Przed pięciu laty, dzięki niezmordowanemu zabiegom i pracy p. Starnowskiego, kierownika miejscowej szkoły, powstało w Łebczu Towarzystwo Powstańców i Wojaków, liczące przeszło 40 członków. Po upływie 2 lat, zawiązując ofiarności prezesa Szukalskiego i usilnym zabiegom p.

Tarnowskiego, a także p. Kubawskiego, zakupiono i poświęcono sztandar. T-wo to brało czynny udział w obchodach i różnych manifestacjach. Zasłużyło na pochwałę Okręgu i było stawiane za wzór. Prezes sekretarz otrzymali nawet oznaki za gorliwą i sumienną pracę.

Ostatnimi czasy liczba członków znacznie zmalała i zaczęło się jakoś psuć w organizacji. Przyczyną tego były ostatnie wybory, ponieważ sekretarz T-wa brał czynny udział w akcji przedwyborczej i podobno dopuścił się „zbrodni”, organizując Strzelca. Rozpoczęła się walka wywołana przez naszych endeków. I tak dnia 24-go kwietnia rb. komendant T-wa z polecenia miejscowego duszpasterza zwołał zebranie bez prezesa i jego zastępcy. Na zebranie

trzymany zmieszkał się, wzbudziło to podejrzenie co do prawdziwości banknotu. Zaproszono więc rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że jest on sfalszowany i został prawdopodobnie zrobiony z 10 lub 100-dolarowego banknotu.

W czasie badania aresztowany tłumaczył się, że otrzymał go w posagu od swego teścia, który miał go podjąć rzekomo w jednym z banków wiedeńskich, co jednak nie spotkało się z wiarą prowadzących śledztwo.

to przybyło 10 członków i postanowiono na niem umieścić sztandar w kościele.

Ponadto wybrano wygodnego dla siebie członka najazd do Kartuz. Po upływie trzech tygodni, dnia 22 maja prezes T-wa zwołał zebranie, aby złożyć prezesurę (sekretarz uczynił to już 24 kwietnia). Na zebranie to przybyło 16 członków, w tej liczbie 2 niemających z T-wem nic wspólnego. Byli to ludzie, którzy weszli do zarządu wbrew statutowi.

Tak więc po pięciu latach T-wo znalazło się pod opieką ludzi gotowych do walki partyjnej, a sztandar znalazł miejsce w kościele.

List ten powinien zwrócić uwagę władz T-wa na stosunki panujące w placówce w Łebczu.

KRONIKA

piątek
22
maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Wiktora m.
Piątek Julii i Emila

— Stan wody w Wiśle z dnia 20. 5.: Zawichost +1.3, Warszawa +1.26, Plock +1.15, Toruń +1.25, Fordon +1.40, Chełmno +1.25, Grudziądz +1.52, Korzeniewo +1.81, Piekło +1.05, Tczew +0.98, Einlage +2.36, Schiewenhorst +2.52.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 27 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Centralna”, ul. Chełmińska.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Czwartek, 21 b. m. o godz. 20 — „Koniec i początek”, komedia w 3 aktach Marjusa Marczyńskiego.
Piątek, 22 b. m. — Teatr nieczynny.

Repertuar kin:

Lux — „C. K. Feldmarszałek”.
Palace — „Wszyscy na pokład”.
Światowid — „Na strunach zmysłów”.
Mars — „Mandaryn Wu”.
Corso — „Zamorskie djabły” z Tim Mc Coy'em.

PIWO brunatne

polca co wtorek i piątek
Browar A. Freining
Toruń, Podmurna 54. 8521

Walne Zgromadzenie
Związku Rewizyjnego
Spółdzielni Rolniczych

W dniu wczorajszym odbyło się przy bardzo licznej udziale członków i gości w sali Dworu Artusa Walne Zgromadzenie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu. Obrady zajął prezes p. Wacław Hulewicz, witając przedstawicieli władz, gości oraz członków. Na wstępie obrad p. prezes Hulewicz wygłosił bardzo interesujący referat p. t. „Rosważania na czasie”, w którym poruszył szereg niezwykle ważnych i aktualnych spraw. P. prezes Hulewicz w swoim referacie oświetlił z nie codziennego punktu widzenia kryzys gospodarczy, przyczynami omówił szereg zagadnień, mogących stać się punktem wyjścia z obecnego kryzysu. Referat p. prezesa Hulewicza, niezwykle rzeczowo ujęty, spotkał się z ogólnym uznaniem.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia p. prezes Hulewicz dał pogląd na całokształt działalności Zarządu w ubiegłym roku. Z kolei p. dyr. Bielecki referował obszernie sprawy budżetowe. Budżet bilansuje się po stronie dochodów i rozchodów sumami około 90.000 zł.

W dalszym ciągu zebrania p. dr. Rożen zdał sprawozdanie komisji rewizyjnej, poczem po dłuższej dyskusji uchwalono budżet na rok 1931 w brzmieniu, przedłożonym przez Zarząd.

Po przerwie obiadowej odbyły się zebrania sekcyjne, w czasie których wygłoszono kilka referatów. O godz. 17-tej odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Hulewicza drugie zebranie ogólne, na którym przyjęto uchwały poszczególnych sekcji.

Obszerne sprawozdanie z przebiegu walnego zgromadzenia odkładamy do następnego numeru.

Od dziś „ESPLANADA” Od dziś
kompletna zmiana programu

Codziennie świeże ciastka na czystym maśle poleca w domu i poza dom po cenie niższej.

Z teatru

— „Zuza”. W sobotę, dnia 23 b. m. o godz. 20-tej premiera melodyjnej, dowcipnej operetki A. Reney'ego „Zuza”. Tyt. rolę młodej aktoreczki kreuje p. Janina Leonowicz, partnerem jej będzie reżyser Zdzitowiecki, komiczną postać dyr. Teatru odegra p. Tatkiewicz, dziarskim pułkownikiem będzie p. Józefowicz, uwodzieńską wdówką nowa siła p. Mieczkowska, zabawną mamą teatralną p. Zarembyna, poczciwym guwernerem p. Lenczewski, a cały szereg zabawnych epizodów przewinie się przez scenę. Nowe tańce przygotowała p. Grossówna. W drugim akcie efektowna panoramę Sorrento da inż. W. Malkowski. Dyryguje prof. A. Wiliński.

O łączność społeczeństwa z młodzieżą akademicką

Walne zebranie Komitetu Wojewódzk. Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Toruniu

Doroczne zwyczajne walne zebranie Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej odbyło się w ub. niedzielę w sali posiedzeń Starostwa Krajowego pod przewodnictwem p. kuratora Szewcina i w obecności delegata p. Wojewody Pomorskiego p. naczelnika Kruszelnickiego, delegata dowódcy D. O. K. VIII p. pułk. dr. Sojka, członków Prezydium Komitetu, delegatów Kół Przyjaciół Akademika oraz przedstawicieli młodzieży akademickiej.

Szczegółowe sprawozdanie z rocznej działalności Prezydium Komitetu złożył p. kurator Szewcin, który podniósł, że mimo licznych trudności, zwłaszcza z powodu ogólnej depresji gospodarczej, Prezydium Komitetu zdołało zebrać poważne kwoty na rzecz pomocy mło-

dzieży akademickiej w Gdańsku i młodzieży pomorskiej studyjacej w Poznaniu. Tak Bratniej Pomocy w Gdańsku przekazano 3000 złotych, Związkowi Akademickich Kół Pomorskich 500 zł, na łóżko fundacyjne im. s. p. Dr. Wybickiego (oddanego i niestrudzonego przyjaciela idei pomocy młodzieży) 2500 zł. Stan kasy per 17 maja b. r. wynosi — 5850 zł.

Prezydium Komitetu Wojewódzkiego w głębokim zrozumieniu znaczenia pomocy akademikom ze stanowiska społecznego i narodowego nie ograniczało swej działalności jedynie do gromadzenia funduszy, do zakładania nowych Kół Przyjaciół Akademika we wszystkich miastach na Pomorzu, na których pragnęło oprzeć całą akcję pomocy, a które równocześnie będą ośrodkami ideowej łączności star-

szego społeczeństwa z młodzieżą akademicką, lecz organizowało różne imprezy m. in. zbiórkę żywności wśród całego ziemiaństwa na Pomorzu, na rzecz kuchni Bratniej Pomocy w Gdańsku, która dała dodatnie rezultaty. Pożatem nawiązano ścisły kontakt z Towarzystwem Pomocy Naukowej w Toruniu i Związkiem Filomatów Pomorskich. Ze Związkiem Akademickich Kół Pomorskich. Centralnym organem Kół Pomorskiej Młodzieży Akademickiej, Komitet Wojewódzki zawarł umowę celem ścisłej współpracy w całym zakresie akcji pomocy młodzieży akademickiej. Zwłaszcza z Bratnią Pomocą w Gdańsku Komitet Wojewódzki ściśle współpracował, wnioskując w wszelkie potrzeby polskiej młodzieży akademickiej środowiska gdańskiego.

Z dalszych poczynań Prezydium Komitetu p. Kurator przedstawił akcję w sprawie skoncentrowania wszelkich subsydjów i stypendjów preliminowanych z funduszy samorządowych na rzecz pomocy młodzieży akademickiej.

Kończąc swe sprawozdania, p. kurator Szewcin złożył wszystkim przedstawicielom władz z p. Wojewodą Pomorskim na czele, samorządom oraz wszystkim pracującym na polu pomocy młodzieży akademickiej, serdeczne podziękowanie za czynną i wydatną pomoc w akcji pomocy młodzieży akademickiej.

Następnie w serdecznych słowach prezes Bratniej Pomocy w Gdańsku p. Kucharski i delegat Związku Akademickich Kół Pomorskich p. Aleksander Szulc złożył podziękowanie Prezydium Komitetu a zwłaszcza p. kuratorowi Szewcinowi za długoletnią pracę i stałą pomoc.

Z kolei przez aklamację walne zebranie przyjęło sprawozdanie Komisji rewizyjnej i na wniosek p. naczelnika Bilewicza-Stankiewiczza udzieliło absolutorium oraz uznanie Prezydium Komitetu Wojewódzkiego.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz. W skład Prezydium Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej wybrano: p. kuratora Okręgu Szkolnego Pom. dr. Pollaka jako prezesa, p. gen. Paślawskiego, dow. O. K. VIII. — I. wiceprezesem, p. dyr. Izby Rolniczej Dykiera — II. wiceprezesem, p. nacz. Wydziału Zakrzewskiego i ks. prał. Siemkiewiczza jako członków Zarządu, dyr. gimnazjum p. Kaczora — skarbnikiem, mag. p. Jagalskiego Wiktora — sekretarzem.

Do Komisji rewizyjnej wybrano: prokuratora Sądu Apelacyjnego p. Bulmerincza — przewodn., nacz. Wydziału p. Bilewicza-Stankiewiczza i prof. Kwiatkowskiego.

VIII Doroczny Zjazd
Delegatów Zrzeszeń Aplikantów
Zawodów Prawniczych

W dniach 30 i 31 maja b. r. obradowano gdzie w Toruniu w gmachu Sądu Okręgowego (ul. Piekary 51-52) VIII Doroczny Zjazd Delegatów Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych R. P. Zjazd poprzedzi uroczysta msza św.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11-tej. Pierwsza część obrad obejmuje referat p. Stanisława Moszkowicza p. t. „O rozwój polskiej aplikacji adwokackiej w Małopolsce” oraz referat p. Łukasiewiczza p. t. „Reforma konstytucji”. Po przerwie obiadowej nastąpią sprawozdania Rady Naczelnej, Zrzeszeń i Komisji Rewizyjnej.

W drugim dniu zjazdu odbędzie się zebranie plenarne, na porządku obrad którego znajdują się sprawozdanie przewodniczących komisji oraz wybory nowej Rady Naczelnej.

Po zebraniu plenarnym odbędzie się posiedzenie konstytucyjne Rady Naczelnej. W godzinach przedpołudniowych obradować będą komisje.

Królowa ekranu dźwiękowego

Jeanette Mc. Donald

znana z „Parady Miłości” oraz znakomity

Dennis King

wszystkich zachwyca w najlepszym filmie

„Król Zebrałów”

Już za kilka dni w „PALACE”

Składki i ofiary:

Na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” złożyło w administracji naszego pisma Koło grudziądzkie Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej kwotę 60 złotych.

Czy godzi się tak postępować?

Z teki projektów magistrackich — Dlaczego dom przy ulicy Chełmińskiej stoi pustka?

Dobiega rok od chwili, gdy jedynie na Pomorzu Konserwatorium Muzyczne w Toruniu, kształcące w muzyce i śpiewie przeszło 200 uczniów z kilkudziesięciu miast pomorskich, po 10-ciu latach istnienia — zostało prawie bez dachu na głowę, ponieważ Magistrat toruński potrzebował rzekomo dla swego użytku dom przy ul. Chełmińskiej 16, w którym nieścisło się Konserwatorium Muzyczne. Do roku 1923 znajdowały się w gmachu, który stanowi własność miasta urzędy miejskie, następnie do roku 1924 mieszkał w nim wiceprezydent miasta, od r. 1924 do 1925 stał dom pustka, a w roku 1925 ówczesny prezydent miasta, uznając potrzebę istnienia Kons. Muz. w Toruniu, oddał część tego domu na pomieszczenie Kons. Muz. W ub. roku Magistrat powziął zamiar sprzedaży tego domu Miejskiej Kasie Oszczędności i zmusił Kons. Muz. do ustąpienia. Z góry można było przewidzieć, że projekt Magistratu zostanie, jak tyle innych, projektem. W razie realizacji tego projektu Magistrat musiałby wydać znacznie większe sumy na przerobienie zwykłego lokalu, na lokal nadający się na pomieszczenie skarba i biur kasowych. I na cześć się to skończyło? Konserwatorium Muzyczne musiałoby szukać lokalu i ostatecznie pomieścić się w zupełnie nieodpowiednim lokalu na szko-

łę muzyczną kosztem około 2500 zł., przyczem zapłaciło za bieżący rok czynsz najmu w kwocie około 5000 zł. czyli, że wydało na lokal tego roku 7500 zł. A dom przy ul. Chełmińskiej nr. 16 — stoi cały rok pustką i nie przynosił miastu za cały rok ani grosza dochodu!

Czy godzi się tak postępować? Czyż nie można było zażądać od Konserwatorium rocznej zapłaty w kwocie 5000 zł. Czy miastu nie przysługiwałby taki dochód? Jak długo jeszcze dom przy ul. Chełmińskiej 16 mieszczący 6 pokojowe mieszkanie na parterze i takie na I-em piętrze, będzie stał bez użytku i bez dochodu? Czyż nie lepiej pomieścić w nim urzędników miejskich, a nie płacić grubych sum na urządzenie nowych mieszkań w obiektach miejskich, które mogłyby służyć innym, lepszym celom?

Jeżeli budynek ten miałby stać w dalszym ciągu pustką, to może Magistrat na przyszły rok szkolny oddać go z powrotem Konserwatorium Muzycznemu, które w roku zeszłym było już w początkach świetnego rozwoju i dawało nadzieję, że za lat parę stanie w rzędzie pierwszorzędných szkół muzycznych w Polsce. A Magistrat conajmniej powiększy swoje dochody.

Pieniądże albo życie!

Robotnik Bronisław Brzeziński, zam. w Toruniu napadł na drodze prowadzącej do Chelma na robotnicę Marjanę Glasinównę i obrabował ją z posiadanej gotówki w wysokości 26 złotych, która stanowiła jej cały zarobek tygodniowy.

W kilka tygodni później Brzeziński spotkał tę samą Glasinównę, wracającą z pracy na drodze z Papowa Biskupiego. Zatrzymał ją i pod groźbą zabicia nożem zrabował jej 49 zł.

Powiadomiona o napadzie policja zarządziła pościg. Brzeziński przy pomocy niejakiego Góralskiego ukrył się przed policją.

Z miasta

— Sekretarjat Okręgowy Konfederacji Zw. Zawodowych. Niniejszem podaje się członkom na terenie Okręgu Wyborczego Toruń do wiadomości, że został uruchomiony sekretarjat Okręgowy Konfederacji Zw. Zawodowych w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 33, II. piętro, telefon nr. 408. Godziny biurowe przed południem od 10—1, popołudniu od 7—8-mej. Załatwiać się będzie bezpłatnie interwencje zarobkowe, sprawy mieszkaniowe, rentowe, reklamacje, wnioski, skargi, zastępstwa w sądach oraz ułatwiać bezrobotnym w uzyskaniu pracy i t. d. Zarazem apelujemy przedewszystkiem do luźnych chodzących pracowników umysłowych i fizycznych do skupienia się w nasze szeregi, albowiem Organizacja Zawodowa, to jedyna ochrona przed wszelkimi niesprawnościami. Zarząd Okręgowy.

— Dancing-bridge. Dnia 23 maja b. r. odbędzie się w kasynie garnizonowym przy ul. Zeglarskiej dancing-bridge urządzony staraniem Rodziny Wojskowej. Początek o godz. 21-szej. Dancingi połączone z bridgem urządzane przez Rodzinę Wojskową cieszą się wielkim powodzeniem. Bardzo udany był ostatnio urządzony dancing, na którym bawiono się wyśmienicie.

— Wielki Festyn Ludowy w Zieleni. Dnia 24 maja staraniem Zw. P. Ob. Kobiety odbędzie się w Zieleni „Wielki Festyn Ludowy” z następującym programem: 1) strzelanie do celu;

2) rzucanie kółek; 3) kolo szczęścia; 4) poczta francuska; 5) konkurs pięknych oczu; 6) dancing w ogrodzie i wiele innych niespodzianek. Wstęp 30 gr; dzieci i żołnierze płacą połowę. Początek o godz. 15-tej.

— Wywiadówka w gimn. im. M. Kopernika w Toruniu odbędzie się w czwartek, dnia 21 b. m. od godz. 17—18-tej.

— Wielki festyn letni. W dniu 24 maja b. r. odbędzie się w nowoottwartym ogrodzie „Oaza” wielki festyn letni, urządzony przez Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej z Francji. W programie moc niespodzianek, jak loteria fantowa, strzelanie o cenne nagrody, konkurs piękności i t. d. Początek o godz. 15-tej. Wstęp wolny. Na miejscu bufet gorący i zimny. Koncertować będzie orkiestra 63 p. p. Na powyższą imprezę, która zapowiada się bardzo ciekawie, zaprasza uprzejmie Zarząd.

— Pod kołami samochodu. W dniu wczorajszym najechany został na ul. Szerokiej u wylotu ul. Strumykowej przez samochód 8-letni Jan Szware, zam. przy ul. Przedzamcze 10. Szofer odwiózł chłopca, który wskutek najechania odniósł lekkie obrażenia, do domu rodzicielskiego.

— Na gorącym uczynku. Ubiegłej nocy ujęta została na podwórzu w domu przy ulicy Wodnej 38 niejaką Marja Kowalska (Piekary 29), podejrzana o usiłowanie dokonania kradzieży.

Bank Cukrownictwa

w świetle swego bilansu

Dnia 7 maja 1931 roku odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Cukrownictwa, na którym zatwierdzono bilans oraz rachunek zysków i strat za rok 1930, udzielając pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej.

Celem należytego zrozumienia struktury bilansu wspomnianego Banku i wzajemnego ustosunkowania się poszczególnych operacji warto przytoczyć poniżej najbardziej charakterystyczne dane, które doprowadzić mogą do ogólniejszych wniosków.

Środki obrotowe Banku, jak wiadomo, składają się w głównej mierze z kapitałów krajowych, przyczem ważną rolę odgrywają powierzone Bankowi lokaty na rachunkach bieżących i wkładach, wynoszące w końcu roku 1930 sumę ca. zł 41.000.000, oraz kredyty redyskontowe w wysokości zł 47.700.000, wśród których znów dominują kredyty plantatorskie dla Cukrowni. Zaufanie jakie Bank dzięki długoletniej współpracy zdobył za granicą pozwala mu w znacznym stopniu korzystać z kredytów zagranicznych dla celów zrzeszonego cukrownictwa, które, jak w ostatnim roku, dochodzą do wysokości ca. 81 milionów złotych.

Z zestawienia bilansowego wynika, że około 71 proc. ulokowano w kredytach udzielonych bezpośrednio Cukrowniom, a doliczając do tego zadłużenia na rachunkach odbiorców cukru i dostawców w wysokości 8,65 proc. — można stwierdzić, że prawie 80 proc. rozporządzalnych środków zaangażowano w interesach związanych z cukrownictwem, a około 10 proc. w kredytach udzielonych firmom i osobom prywatnym zainteresowanym przemysłem cukrowniczym, a w dużej mierze plantatorom buraków.

Bilans za rok 1930 zamyka Bank Cukrownictwa czystym zyskiem w wysokości zł 1.622.000, z czego uchwalono wydzielić podobnie jak i w latach poprzednich 12 proc. dywidendy.

Bliższa analiza rachunku zysków i strat pozwala dokładnie rozgraniczyć źródła skąd płyną zyski tego Banku, zajmującego się z jednej strony operacjami czysto bankowymi, a z drugiej komisową sprzedażą cukru i produktów ubocznych, oraz pośrednictwem przy zakupie nawozów sztucznych, węgla, koks, worków i t. p. materiałów dla Cukrowni.

Na ogólną sumę zysków brutto w wysokości zł 16.502.000, po potrąceniu zapłaconych procentów i prowizji zł 6.246.000, tj. na pozostałą resztę zł 10.256.000, złożyły się: w 57 proc. dochody z operacji bankowych, dając w sumie zł 5.856.000, oraz w 43 proc. dochody z operacji komisowych, które przyniosły kwotę zł 4.400.000.

Koszty handlowe całej Instytucji, obejmujące Centralę w Poznaniu i Oddziały w Warszawie i we Lwowie, wynoszą za rok 1930 zł 6.237.000 i za-

wierają w sobie wydatki osobowe łącznie ze świadczeniami socjalnymi w wysokości zł 4.927.000 (stan personeiu 523 osób), oraz wydatki rzeczowe zł 1.310.000, jak również wynagrodzenia przedstawicieli zagranicznych, urzędujących w związku z eksportem cukru.

Wkońcu na podkreślenie zasług je wysoki stan pokrycia gotówkowego natychmiast płatnych zobowiązań, wynoszący na dzień 31-go grudnia 1930 r. ca. 50 procent.

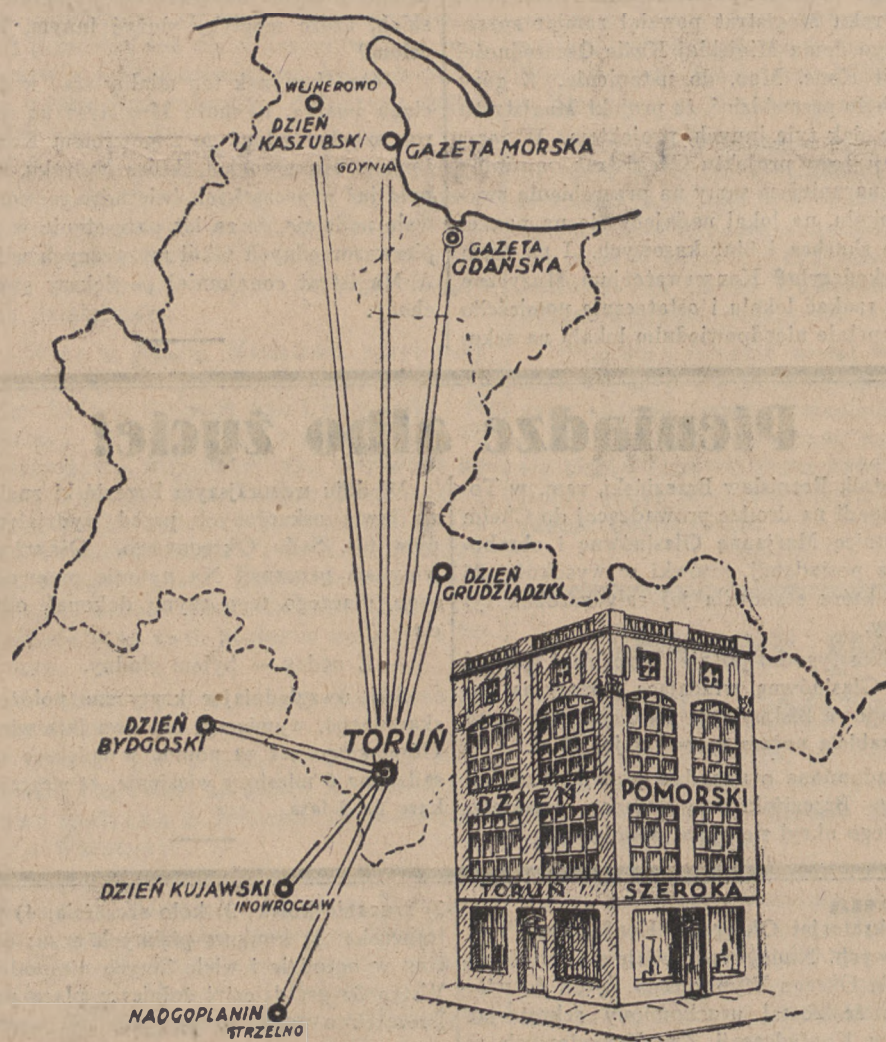
Sieć naszych Wydawnictw *obejmuje* całe *Somorze* z *Gdańskiem, Gdynią* oraz sięga na całą *północną Wielkopolskę*

Przez tę sieć własnych placówek i filii nasze wydawnictwa

przynoszą **najrychlejsze informacje,**
najświeższe i najwierniejsze wiadomości!

Stały rozwój i olbrzymia ekspansja naszego pisma czyni z naszych Wydawnictw **największe i najpoczytniejsze ranne pismo codzienne**

Somorza i Wielkopolski.



Podgórz

— Zebranie Zarządu Tow. nad ubogimi odbyło się w ub. poniedziałek w Magistracie przy udziale zastępcy burmistrza p. Jesionowskiego i radcy ubogich p. Jana Kowalskiego. Obrady zajął p. Wierzchowski poczem omówiono sprawę przyjęcia z pomocą ubogim dzieciom przystępującym do pierwszej Komunii św. i uchwalono wyasygnować na ten cel odzież dla trzech rodzin. Następnie postanowiono urządzić tradycyjny festyn ludowy na rzecz ubogich dnia 14 czerwca wzgl. 5 lipca.

Działdowo

— Szczepienie przeciw ospie. Dnia 26 maja b. r. o godz. 12-iej w południe w gmachu szkoły powszechnej w Działdowie odbędzie się szczepienie ochronne przeciw ospie, w dniu 3 czerwca w tym samym gmachu rewizja szczepienia.

Szczepieniu podlegają wszystkie dzieci urodzone w roku 1925 i 1930, oraz dzieci szkolne powtórnie lub ponownie nie szczepione, względnie z lat ubiegłych przesunięte na rok następny. Rodzice i opiekunowie winni podlegające dzieci szczepieniu przyprowadzić chcąc uniknąć nie miłych konsekwencji.

— Konferencje rodzicielskie. Dnia 17-go maja o godz. 2 po południu odbyła się konferencja rodzicielska.

— Przemyt tytoniu. W ub. tygodniu Straż Graniczna w Purgalkach przytrzymała przemyt w ilości 10 kg tytoniu. Przemytnicy korzystające z bliskości granicy, pozostawili tytoń a sami zbiegli.

Sępólno

— Z żałobnej karty. We wtorek dnia 19-go bm. odbył się w Kamieniu Pom. pogrzeb śp. Bernarda Bracki z Płocicza.

Śp. Bracki był przez długie lata członkiem Wydziału i Sejmiku Powiatowego, który traci w nim wzorowego i nieskazitelnego obywatela. Cześć Jego pamięci!

— Związek Strzelecki w Lutowie. W Lutowie odbyło się na sali p. Pawłowicza zebranie miejscowego Oddziału Strzeleckiego.

Na zebraniu przybył również sekretarz pow. Zarządu p. dyr. K. K. O. Konopczyński z Sępólna.

Na zebraniu przeprowadzono wybór nowego prezesa, którym wybrano rolnika Klemensa Nowickiego z Lutowa.

Obecnie Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Lutowie przedstawia się następująco: Nowicki Klemens — prezes; Wenda Franciszek

zast. prezesa; Masiak Wincenty — sekretarz; Michałek Florjan — skarbnik.

Dzięki intensywnej pracy zarządu Związek miejscowy rozwija się pomyślnie, gdyż w krótkim czasie zdołał zarząd zwerbować 40 członków.

— Zebranie Tow. Kupców. W piątek, dnia 15 maja r.b. odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych.

Zebranie zajął prezes p. Sobierajczyk, poczem dyr. Związku p. Radojewski wygłosił referat na temat obecnej sytuacji gospodarczej.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Sobierajczyk, Głazik, Lewandowski, Klein, Buda, Gołębiewski i inni.

Na zakończenie omówiono sprawę utworzenia Koła Drobno Kupieckiego przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Sępólnie. Misję utworzenia tego Koła przyjął na siebie p. Lewandowski.

Program święta P. W. i W. F. w Świeciu

Zywotna sekcja W. F. i P. W., jako jedna z wykonawczych organów Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. obradowała we wtorek, dnia 12 maja o godz. 20 pod przewodnictwem prof. Ecksteina nad programem, organizacją i przeprowadzeniem święta W. F. i P. W. w dniu 31. maja b. r.

Uchwalono następujący program dnia i zawodów: o godz. 6 pobudka orkiestry Kadry Marynarki Wojennej, o godz. 8.30 zbiórka wszystkich organizacji W. F. i P. W. z miasta i powiatu ze sztandarami — na dziedzińcu kucharzom K. M. W., o godz. 9 raport organizacji przed Komendantem Powiatowym i Przewodniczącym W. F. i P. W., — 9.10 odmarsz z orkiestrą na nabożeństwo do kościoła poklasztornego, 9.30 uroczysta Msza św. — po Mszy św. defilada. —

Godz. 11.30 obiad dla zawodników przyjezdnych.

Po południu: o godz. 13 zbiórka zawodników na boisku sportowym, sprawdzenie listy, rozdanie numerów, badania lekarskie, o godz. 14 raport, otwarcie zawodów i defilada zawodników.

Program zawodów przedstawia się następująco: I. Pięciobój do lat 30 dla zawodników klasy A (z miasta i nagrodzonych w ubiegłym roku jedną z 3 pierwszych nagród) i B (wszystkich z powiatu i tych z miasta, którzy nie otrzymali w zeszłym roku jednej z 3 pierwszych nagród), złożony: z biegu 100 m, pchnięcia kulą 7,25 kg., skoku w dal, skoku wzwyż i biegu 800 m. II. Trójbój męski, dla zawodników powyżej 30 lat klasy A i B, złożony: z biegu 100 m., pchnięcia kulą i skoku w dal. III. Trójbój kobiecy klasy A i B, złożony: z biegu 60 m., pchnięcia kulą 4 kg., i skoku w dal. IV. Trójbój drużynowy P. W. dla drużyn, złożonych z 6 ludzi, klasy A (rezerwiści) i klasy B (przedpoborowi), złożony: z rozbiegania i składania zamka K. B., nakładania maski gazowej i rzutu granatem, odpornym z okopu do gniazda K. M. z odległości 35 m. V. Bieg rozstawni 4×100 m.; VI. bieg 3000 m. na przełaj, VII. bieg kolarski 20 km., VIII. koszykówka dla klasy A i B (klasa A drużyny ze Świecia, klasa B — drużyny z powiatu) o mistrzostwo powiatu. IX. Strzelanie z broni małokalibrowej dla młodzieży przedpoborowej 50 m.; X. strzelanie z broni małokalibrowej dla Pań z odległości 25 m. i wreszcie XI. strzelanie dla Panów z odległości 50 m.

Do strzelań obowiązują wpisowe w wysokości 50 gr. od osoby.

Termin zgłoszeń upływa w dniu 25 maja.

Celem zorganizowania bezpłatnych obiadów dla zawodników — sekcja administracyjno-gospodarcza zajmie się zbiórką specjalną na ten cel, sekcja zaś propagandowa zajmować się będzie przygotowaniem odpowiedniego nastroju, aby tegoroczne święto P. W. wypadło okazałe przynajmniej pod względem frekwencji zawodników i widzów.

Wykonaniem programu zawodów zajmie się specjalna komisja techniczna, której posiedzenie przewiduje się około 26 maja.

Jako nagrody wydawane będą żetony i dyplomy oraz ufundowane w aktach poprzednich nagrody wędrownie.

W związku z tem wszystkie nagrody wędrownie muszą być zwrócone do dnia 25 maja Komendzie P. W.

Rudak

Z okręgowego przeglądu ćwiczeń zlotowych. Jak już na dwa tygodnie przedtem zapowiedziano, odbyły się w dniu 10. maja br. w Rudaku koło Torunia próby wszystkich ćwiczeń, przeznaczonych na Zlot Działaczy Pomorskiej w Gdyni.

W południe po skończonych próbach odbyło się pod przewodnictwem Naczelnika Okręgu IV. druha Rogozińskiego zebranie Naczelnictwa, w którym udział wzięli naczelnicy Gniazd: Toruń I, Toruń II, Toruń III, Toruń IV (żeńskie), Podgórz Rudak, Wąbrzeźno, Chełmża, Kowalewo, Dźwierżno, Lubicz i Królewska Nowa Wieś.

Po zebraniu i przerwie obiadowej, nadzedł w międzyczasie pochód starszych druhen i druhow z Torunia z własną orkiestrą, do którego wśród drogi przyłączyły się Gniazda Podgórz i Rudak. Z całym tym oddziałem przeddefilowano przed władzą Okręgu, którą stanowili prezes drh. Pawlak i naczelnik drh. Rogoziński, poczem rozwiązany pochód udał się do ogrodu.

Powietrze niestety nie dopisało, to też zabawa w ogrodzie prędko się skończyła, przenosząc się na salę. Tu frekwencja aż nadto miała powodzenie, tak że o swobodnym tańcu mowy nie było. Pomimo tego żaden incydent nie zakłócił spokoju, lecz w harmonji bawiono się ochoczo aż do rana.

Za zgodną współpracą z wojskiem opowiedzieli się Powstańcy i Wojacy w Brusach

Tow. Pow. i Wojaków w Brusach stanęło w wysokości swego zadania w zrozumieniu sprawy państwowo - narodowej.

W niedzielę, dnia 17 bm. odbyło się plenarne zebranie miejsc. placówki Tow. Powstańców i wojaków na sali p. Przewoskiego, które o godzinie 4-ej po poł. zagał hasłem „Wolność” przy bardzo licznych udziałach członków prezesa Wańkowskiego.

Na porządku dziennym znajdowały się m. i. sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Chojnicach dnia 19. 4. r.b., które bardzo szczegółowo i treściwie zdał delegat druh Kobylński oraz sprawozdanie ze Zjazdu delegatów w Czersku dnia 10 bm., które omówił druh prezesa. — Następnym punktem było przeczytanie nowego statutu, którego dokonał sekretarz druh Schmidt. Po przeczytaniu statutu zabrał głos ks. prob. Gruening, starając się w swoim słabym przemówieniu nakłonić zebranych do odrzucenia nowego statutu, jednak prezes druh Wańkowski kategorięcznie odparł zarzuty ks. prob. Grueninga, który widząc, że nie ma zwolenników swego pojmowania sprawy wojskowej, oświadczył swoje wystąpienie z T-wa Pow. i Woj. i opuścił zebranie ku zadowoleniu reszty zebranych członków. Dalej zabierali w sprawie nowego statutu głos druhowie Hologa, Koseter, Koliński, Wróblewski i inni. Na wszystkie zapytania mówców odpowiadał rzeczowo prezes Wańkowski. — Ponieważ jeden z zabierających głos stawiał wniosek, by przyjęcie nowego statutu poddać pod głosowanie, prezes uważał za stosowne przekonać się, że jest zwolenników wniosku za głosowaniem i dał wniosek ten pod głosowanie. W głosowaniu okazało się, że wszyscy jednogłośnie są przeciwni głosowaniu za nowym statutem lub przeciwnemu, mając na względzie dobro sprawy państwowej - narodowej, której, gdy chodzi o zorganizowanie sił rezerwy, jakie przewiduje nowy statut, nie należy poddawać jakiegokolwiek dyskusji.

A zatem zebranie tut. placówki Tow. Pow. dzieu.

i Woj. dało niezbity dowód swojej lojalności i posłuszeństwa wobec Władz wojskowych, uważając za święty obowiązek każdego patrioty-wojaka jako rezerwy sił zbrojnych słuchać rozkazów swego Dowództwa, bo inaczej cała rezerwa nie miałaby wielkiego znaczenia bojowego! — Ten obowiązek winny rozumieć inne placówki okręgu starogardzkiego, a wówczas moglibyśmy być spokojni o bezpieczeństwo naszych granic zachodnich. — Po wyczerpaniu się porządku obrad prezes solwował zebranie hasłem „Wolność”

Wojak.

Programy radiowe

Piątek, dnia 22 maja.

Warszawa 12,10 Muzyka z płyt gramofon. 15,35 „Kącik krótkofalowy”. 15,50 Lekcja francuskiego, 16,10 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków. 16,15 „Kącik L. S. G.” 16,30 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,45 Audycja f. Gebethner i Wolff w Warszawie. 19,40 Pras. dziennik radiowy. 19,55 Muzyka z płyt gramof. 20,00 Pogadanka muzyczna. — 20,15 Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk. Ork. filh. pod dyr. G. Fitelberga: 1) Beethoven: VI Symfonia. 2) Czajkowski: VI Symfonia. W przerwie repertuar Warsz. Teatrów Miejsk. Po konc. kom. urzędowy kom. Państw. Instytutu Meteorol. polic., sport. Po komunikatach muzyka taneczna.

Hamburg 20,00 Wieczór Brahmsa. Tr. z Mu sikhalle.

Lipsk 20,25 „Cezar i Galilejczyk” — dramat Henryka Ibsena.

Langenberg 20,30 „Sędzia z Zalamei” — sztuka Calderona de la Barca.

Monschjum 21,00 „Edyp Król” — oratorium Igora Strawieńskiego. Tr. z Odeonu.

Paryż 21,00 „Biała Dama” — opera Boield.

Giędy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 20. V. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,91 1/2	8,89 1/2
Franki francuskie	—	—
Franki szwajcarskie	—	—
Funty angielskie	—	—
DEWIZY.		
Belgia	—	—
Białogród	—	—
Budapeszt	—	—
Bukareszt	—	—
Gdańsk	173,60	173,17
Holandja	—	—
Kopenhaga	—	—
London	43,41 1/2	43,31
Nowy York	8,918	8,898
Nowy York telegr.	8,925	8,905
Oslo	—	—
Paryż	34,91	34,82
Praga	26,44	26,38
Sztokholm	—	—
Szwajcaria	172,07	171,64
Wiedeń	125,40	125,09
Włochy	46,73 1/2	46,63
Hiszpanja	—	—
Ryga	—	—
Berlin (w obrotach nieoficj.)	212,58	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 20. V. 1931 r.

żyto	29,25—29,75
pszenica	33,75—34,25
Jęczmień browarniany	—
„ zwyczaj. przemiał.	27,00—28,00
Owies jednolity	30,00—31,00
Mąka żytnia	—
„ 65%	44,00—45,00
„ pszenna 65%	53,00—56,00
Otręby żytnie	24,00—25,00
„ pszenne	—
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
Fasola	—
Ziemiaki jadalne	6,30—7,00
„ fabryczno	—
„ eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—

Siemię lniane	—
Groch polny	32,00—33,00
„ Victoria	38,00—42,00
Sradela	—
Lubin niebieski	26,00—28,00
„ żółty	34,00—38,00
Koniczyna żółta odtusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—
Jorzycza	—
Siano luźne	—
„ prasowane	—
Słoma luźna	—
„ prasowana	—
„ jara luźna	—
„ prasowana	3,40—3,80
„ pszenna luźna	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. i one za 100 kg. z dnia 20. V. 1931.

Pszenica marchijska	284,00—286,00
Żyto marchijskie	198,00—200,00
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastowny	227,00—242,00
Owies marchijski	191,00—194,00
Owies pomorski	—
Kukurudza loco Berlin	—
Mąka pszena	—
Mąka żytnia 70%	26,50—28,50
„ 60%	—
Otręby pszenne	15,00—15,25
Otręby żytnie	14,50—14,75
Rzepak	—
Siemię lniane	—
Groch Victoria	26,00—31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastowny	19,00—21,00
Peluszka	25,00—30,00
Bób	19,00—21,00
Wyka	24,00—26,00
Lubin niebieski	15,00—16,50
Lubin żółty	22,00—27,00
Sradela stara	—
Sradela nowa	68,00—72,00
Kuchy rzepakowe	9,80—10,20
Kuchy lniane	14,00—14,20
Wytłoki suche krajowe	8,20—8,30
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12,50—13,80
Melasa torfowa	—
Płatki ziemniaczane	—
Ziemiaki jadalne	—
Słoma żytnia prasowana	—

Z GRUDZIĄDZĄ

OTWARCIE NOWEGO DANCINGU OGRODOWEGO W SOBOTE, DNIA 23 b.m. OTWIERAM W OGRODZIE TEATRU MIEJSKIEGO

DANCING OGRODOWY NA KRYTEJ SCENIE LETNIEJ

Dancing odbędzie się przy dźwiękach doborowej orkiestry codziennie od godziny 6-tej wieczorem. / / / W niedzielę i święta od godziny 4-tej popoł.

Kryta weranda zabezpiecza gości przed deszczem i niepogodą.

Obfity bufet / / / / Plegnowane napoje / / / / Ceny niskie

Uprzejmie proszę o liczne przybycie

Gospodarz

RESTAURACJA „WANDA”

Grudziądz Lipowa 3

POLECA: 7057
zsiadłe mleko z kartofilami i grochówkę z kopytkami.
Wyszynk napojów alkoholowych. Obfity bufet. Billard.

Konwie do mleka

wszelkie naczynia emaljowane, ocynkowane korzystnie zakupisz u 8448

Wł. Lutobarskiego,

Toruńska 15

skład żelaza i naczyń kuchennych

Pierwszorządna korespondentka

polsko-niemiecka i francusko-angielska, siła samodzielną z kilkuletnią praktyką, dobrei świadectwami i referencjami, pisząca biegle na maszynie, obeznana z wszelkimi pracami biurowymi: księgowością, statystyką itd. **poszukuje posady.** Zgłoszenia pod „Korespondentka” do Redakcji „Dnia Grudziądzkiego” w Grudziądzu.

Przyjmę

administrację domów, w zamian za wykonanie wszelkiej reperacji wodociągowej, kanalizacyjnej i elektrycznej. Zgl. do administracji „Dnia Grudziądzkiego” ul. Sienkiewicza 9.

Reklama w „Zwigniahandlu”

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 22. 5. br. o godzinie 9-tej sprzedawac będą za gotówkę więcej dajacemu w Mokrem u p. Pronobisa: maszynie do zycia. O godzinie 12-tej w Wielkim Welczu u p. Ciborskiego: kanape, lezankę, lustro, bryczkę i szmie. O godzinie 14-tej w Grudziądzu przy ulicy Legiony 7: szafę do rzeczy, szafonierkę i dywanik.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 23 maja r. b. o godz. 11 przed pol. sprzedawac będą więcej dajacemu za natychmiastową gotówkę co następuje: 200 par obuwia męskiego i damskiego. Zbiórka reflektantów w lokalu p. Erlicha w Grudziądzu przy ul. Kościuszki 13.
Jaranowski, komornik sądowy Grudziądz, Kościuszki 7a

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22 maja 1931 o godz. 11-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w Zarosłach u p. Templina: jedna swinia a 1 ctr.
(—) Kowalski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22. 5. 1931 o godz. 10 przed pol. licytowaćac będą przy St. Rynku 31 najwięcej dajacemu za natychmiastową zaplatą a to: urządzenie pokojowe i restauracyjne.
Kozak, komornik sądowy.

Wielki wybór wszelkiej odzieży

z najlepszych bielskich materialów najnowszego kroju i własnego wyrobu

kolory i fason nie zmieniają się ani w słońcu ani w deszczu

JAN PALUSZKIEWICZ

ul. Wybickiego 21. 8308

Mimo najlepszych jakości

Najniższe ceny Zł. 19,50

„ 22,50

„ 27,50

HERNES

Grudziądz, Wybickiego 6/8 8449

SWIATOWID

Ulubienica publiczności **LYA DE PUTTI** w swej najlepszej kroacji

„Na strunach zmysłów“

Ponadto: nadprogram.

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dzisiaj ostatni raz! 100% znak. film śpiewno-dźwiękowy

„Wszyscy na Pokład“

wspaniały melo-dramat o pełnych wdzięku melodjach i luksusowej wystawie
W rol. głównych słyn. śpiewak JACK OAKIE.
Ponadto: Obfity nadprogram dźwiękowy.

MIEJSCOWOŚĆ KURACYJNA STRAUCHMUHLE

Oliva, właśc. A. Leltzke, wdowa
Tel. 45001

Ulubiony cel wszystkich wycieczek w oliwskim lesie.

W obydwu dni Zielonych Świąt od godziny 12 — 3

WYSMIENITE MENU.

Wyborowe trunki — Rzetelna obsługa

Wynajmuje się jeszcze pokoje na święta z utrzymaniem i bez.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 maja o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do pisania „Adler”, szafę ogniotrwałą do pieniędzy, kanapę, obrazy, stół przed kanapą, dywan, 3 krzesła, umywalnię, szafę do książek, 20 płaszczy zimowych, biurko, waga, zegar, urządzenie sklepowe, 3 regały, bufet, gablotkę i inne rzeczy. (8565)

Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 22 maja o godz. 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: lustro, maszynę do szycia, 4 stoliki; o godz. 11,30 przy Staromiejskim Rynku 19: pianino; o godz. 13 w Podgórze przy Pułaskiego 5: 53 serwisy, maty, 20 półmisków. (8562)

Bartkowiak, komornik sądowy, ul. Rabińska 10.

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Piątkowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Piątkowo tom I karta 12 na imię Teodora Tylocha z Dylewa zostanie w drodze egzekucji dnia 29 lipca 1931 r. o godz. 10 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 10.

Nieruchomość stanowi majątek ziemski z cegielnią wielkości 190,82,77 ha o czystym dochodzie do podatku gruntowego w kwocie 704,93 talarów i o wartości użytkowej budynków w kwocie 1.331 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 listopada 1930 r.

Kowalewo, dnia 6 maja 1931 r. (8542)

Sąd Grodzki.

Spółdzielnia Budowlana w Gdańsku

uchwałą walnego zebrania z dnia 26. 3. 1931 r. **spółdzielnia została rozwiązana.** Likwidację spółdzielni walne zebranie powierzyło zarządowi.

Wzywamy wszystkich, którzy mają uzasadnione pretensje do spółdzielni, do zgłoszenia ich zarządowi spółdzielni (Am weissen Turm 1).

Spółdzielnia Budowlana w Gdańsku e. G. m. b. H. 8423

(—) Dr. Władysław Pniewski, (—) Dr. Piotr Jeż

Potrzebny zaraz kierownik biura adwokackiego

z dłuższą praktyką. Ewtl. może się zgłosić bardzo zdolny rejestrator z przynajmniej 3-letnią praktyką adwokacką.

Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji uprasza się zgłaszać do kancelarii adwokatów

Janickiego i Józewicza 8544 w Gdyni, ul. 10 Lutego.



Na Zielone Świątki
tylko specjalność
Gustawa Springer'a
Nast.
Domherr, Curacao, Baumeister

Ogłoszenie.

Oddział Wodociągów i Kanalizacji Wydziału IX Magistratu m. Bydgoszczy podaje niniejszem do wiadomości osób zainteresowanych, że na zasadzie art. 8, Prawa Przemysłowego (Dz. U. R. P. nr. 53 poz. 468) przedsiębiorstwa instalacji wodociagowych wolno prowadzić dopiero po uzyskaniu koncesji.

Wobec powyższego, z uwagi na interes publiczny, wszelkie instalacje i naprawy wodociągów, muszą być wykonywane tylko przez koncesjonowanych instalatorów. Nadmieniam się, że Wydział Przemysłowy Magistratu m. Bydgoszczy wydał dotychczas koncesje na wykonanie instalacji wodociagowych następującym firmom, względnie osobom:

1. Firma L. Sosnowski Bydgoszcz, Śniadeckich 43
2. Józef Sporny „ Moniuszki 1
3. Teofil Sporny „ Długa 4
4. Ernst Baumann „ Piotra Skargi 9
5. Inż. Józef Piecsek „ Sobieskiego 5
6. Paul Stanelle „ 3-go Maja 6
7. Georg Kamnitzer „ Poznańska 14
8. Leon Tersi „ Rycerska 16
9. Walenty Nijkowski „ Gdańska 36
10. F-a Rączkowski, Kemnitz i Ska Dworcowa 22/23
11. Stanisław Sporny „ Przyrzecze 7
12. Franciszek Jaszewski „ Farna 6
13. Inż. Adam Gadziński „ Zduny 8
14. Willy Coym „ Gdańska 132
15. Jan Kocikowski „ Kościuszki 49
16. Otto Niefeld „ Garbary 31
17. Jan Witucki „ Wełniany Ryn. 13
18. Feliks Bury „ Gdańska 28
19. Euzebjusz Brandt „ Śląska 10
20. Samuel Herszkowicz „ Grodzka 21
21. Moritz Chojnowicz „ Zduny 10
22. Józef Buchholz „ Chwytwo 10
23. A. Herszkowicz „ Długa 3
24. Franciszek Donaj „ Pomorska 22/23
25. M. Gorzaniak „ Hetmańska 7

Bydgoszcz, dnia 20. III. 1931 r. 8567

Magistrat Wydział IX.
Oddział Wodociągów i Kanalizacji
Inż. Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.

OBUWIE LUDOWE I SPORTOWE

oddaje 8444

HURTOWNIE

z rabatami Polgumu

J. Konieczny-Toruń
Szeroka 13/15 - Tel. 577

Kawę

wina i wszelkie towary spożywcze na święta poleca najtaniej **Michalek**, Toruń, Stary Rynek 20.

Kucharki

poszukuje kasyno podoficerów 4 Pułku Lotniczego od dnia 1 czerwca b. r. Zgłoszenia ul. Bydgoska 84, parter od godz. 17—19-tej. 8566

Unieważniam

moją książkę oficerską z P. K. U. Starogard i kartę mobilizacyjną jako zagubioną Mgr. iur. Michał Brzozowski porucz. rez. 8407

Zgubiona

legitymację tymczasową na nazwisko Ottilie Renusch na wydaną przez Kom. Generalny Gdańsk unieważniam.

Dom

[willa] o 4 pokojach kuchni i łazienką z meblami lub bez w ogrodzie blisko miasta do wynajęcia. Informacje św. Jerzego 6. 8490

Automobile, taksówki

proszę żądać telefonicznie 494 lub 94. Na dalsze drog specjalny rabat. Szkoła Szolferów, Grudziądz, Mickiewicza 16. 8042

Pokój

umeblowany, słoneczny, z osobnym wejściem i używaniem kuchni do wynajęcia. Chróst, Wodna 29. 8559

Maszyny

rzeźniczkie i całe urządzenie na sprzedaż. Wiadomość Szewska 25. 8561

Poszukuję pokoju

umeblowanego, czystego i słonecznego na Bydgoskiem. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Dnia Pom.” pod l. 8564.

Gdańsk,

Heiligengasse 11-12, 1 p. lewo
Przyszłość przepowiada astrologini.

Horoskopy według obliczeń astronomicznych. Przyjmuje od rana 9-tej do 7-mej wieczór. 316

Dom

w Toruniu w śródmieściu od zaraz do sprzedania. Małe Garbary 8. Ip. 8547

Zagubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Makowski Franciszek z Grudziądza unieważniam.

Pomorzanin

lat 28, żonaty, bezdzietny, mleczarz, podoficer-rezerwy, obeznany z wszelkimi maszynami parowymi, motorami elektr. i Diesla oraz urządzeniami chłodniczymi wszelkich systemów, znający się również na kierowaniu samochodem, poszukuje pracy jako portier, woźny, magazynier, palacz lub maszynista na stałą posadę. Może złożyć kilka tysięcy złotych kaucji. Łaskawe oferty do Borowskiego, Mleczarnia Spółdzielcza w Gdyni, Grabówko 8534

Dom

dochodu rocznego 7000 zł. w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod l. 8282.

2 pokoje

lub 1, gaz, elektryczność, z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 13, mieszkanie 4. 8512

Dom

sprzedam w Toruniu wolny od lokatorów, ze sklepem. Wiadomość Szewska 25. 8560

Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 8283

Majątek

130 mórg w kulturze ze zasiewami kompletnym inwentarzem, żywym i martwym, do sprzedania lub wydzierżawienia.
Józef Pisarek
Nowe Mosty poczta Łasin, powiat Grudziądz

6 pokojowe

mieszkanie w śródmieściu do wynajęcia. Adres wskazuje Dzień Pomorski. 8546

Pierwszorzedny gabinet kosmetyczny „Mimoza“

(dyplom Université de Beauté Paris) stosuje metodę **Cedib** usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwale przy ciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 1 p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

Na sezon letni!

BIŻUTERIA

wszelkiego rodzaju w olbrzymim wyborze **Tanio! Tanio!**

B. Wilamowski Toruń
28 ul. Zeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 20-tej

„**Koniec i Początek**”
Komedia w 3 aktach Marjusa Maszyńskiego.

W piątek, dnia 22 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej „**ZUZA**”

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20-tej **PREMJERA** „**ZUZA**”
Operetka w 3 aktach

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 16-tej **Przygoda dobrego wojaka Szwejka**

Widowisko krotochwilowe w 9-ciu obrazach z prologiem i epilogiem J. Haseka i A. Vaneka.

W niedzielę, dnia 24 bm. [1-sze Święto] o godz. 20-tej „**Koniec i Początek**”
Komedia w 3 aktach M. Maszyńskiego.

W poniedziałek, dnia 25 bm. (II. Święto) o godz. 16-tej **Kwiaty Torunia**

Rewja w 2 częściach (21 obrazach)

W poniedziałek, dnia 25 bm. (II. Święto) o godz. 20-tej „**ZUZA**”
Operetka w 3 aktach A. Reny'ego.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc czerwiec 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” na miesiąc czerwiec 1931 r. potwierdzam.

..... dnia

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc czerwiec 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc czerwiec 1931 r. potwierdzam.

..... dnia

Telegramy

2 ostatniej chwili

Wielki sukces Polski na konferencji zbożowej w Londynie

Sowiety godzą się całkowicie na wnioski polskie — Ameryka zwalcza je — Przyjęcie w ambasadzie polskiej

Londyn, 21. 5. (PAT.). Wczoraj przed południem obradowały komisje wyłonione w toku obrad konferencji zbożowej. Cały ciężar prac konferencji skoncentrował się w komisji wniosków. Dlatego też powołano do niej delegata Polski dr. Rosego jako jednego z trzech delegatów tej komisji jest poważnym sukcesem delegacji polskiej. Sukces ten jest tem większy, że podstawą obrad komisji są wnioski polskie, które ogólnie oceniane są jako najbardziej konkretne i ujmujące całokształt zagadnień konferencji.

Po południu odbyło się posiedzenie plenarne konferencji, na którym przemówienie programowe wygłosił delegat sowiecki Lubimow. Przemówienie Lubimowa, a także obu innych delegatów sowieckich, którzy zabierali głos, stanowiły największą sensację konferencji. Delegacja sowiecka wyraziła swą całkowitą aprobatę dla wniosków polskich, godząc się zarówno na zasadę ograniczenia kontyngentu eksportu, jak również na udział w proponowanej przez Polskę międzynarodowej organizacji zbożowej.

Natomiast stanowisko odmowne wobec wniosków polskich zajęli Amerykanie, których delegat oświadczył, że Ameryka nie może uznać zasady ograniczenia eksportu przez wprowadzenie kontyngentu, lecz jako jedyną tezę wysuwa ograniczenie produkcji.

Delegat polski p. Rose w dłuższym przemówieniu przeciwstawił się tezie amerykańskiej, dowodząc, że jeżeli Ameryka uważa obecny stan zagadnień eksportowych za idealny, to zbytecznym było zwołanie konferencji. O ile zaś godzi się na pogląd, że stan ten nie jest idealny, to delegacja amerykańska powinna przedstawić konkretne propozycje, jeśli nie uznaje wniosków Polski i Australji. Wysuwa-

na teza ku ograniczeniu produkcji w formie tak ogólnej i niejasnej, jak to uczyniła delegacja amerykańska, nie ułatwi prac konferencji.

Również i inni mówcy wypowiedzieli się przeciwko stanowisku Ameryki, m. in. także i delegacja sowiecka.

Ogólnie z przebiegu posiedzenia wynika, że na 11 państw, biorących udział w konferencji, 10 państw jest w zupełnej zgodzie z wnioskami polskimi. Powodzenie konferencji zależy od

stanowiska Ameryki, która zachowuje stanowisko oporne.

Następne plenarne posiedzenie odbędzie się dopiero w piątek rano.

Wczoraj o godz. 20 odbyło się przyjęcie w ambasadzie polskiej, na którym delegacji i eksperci polscy mieli możność zetknąć się z wybitnymi przedstawicielami prasy angielskiej i kanadyjskiej oraz z reprezentantami brytyjskiego parlamentu i świata gospodarczego.

Współpraca narodów nad pomocą dla rolnictwa

Genewa, 21. 5. (PAT.). Dzień wczorajszy przyniósł postęp w dziedzinie pomocy dla rolnictwa. Podkomitet komisji europejskiej pracuje w dalszym ciągu nad tekstami rezolucyj w sprawie systemu preferencyjnego, zaproponowanego przez rząd francuski w jego memoriale, złożonym w komisji. Projekt ten, który ma zapewnić zbyt najważniejszych artykułów rolniczych odpowiada w głównych zarysach decyzeratom, opracowanym przez war-

szawską konferencję rolniczą. Ze strony Polski wprowadzone zostały narazie poprawki do rezolucji.

Na plenum komisji studjów unji europejskiej projekty konwencji i statutu przyszłego banku międzynarodowego kredytu hipotecznego przyjęto, przyczem jednomyślnie zdecydowano wyznaczyć Genewę na siedzibę przyszłego banku kredytów rolnych. Konwencja otwarta będzie do podpisów do dnia 30 września br.

Prowodrzy wabrzeskich awantur za krawkami toruńskiego „okraglaka“

Na zarządzenie prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Toruniu aresztowani zostali w Wąbrzeźnie członkowie O. W. P. Bojarski-Czarnota i Wieczyński.

Aresztowania te pozostają w związku

z awanturami, jakie miały miejsce w czasie święta narodowego w dn. 3 maja w Wąbrzeźnie, których wyżej wymienieni byli inspiratorami i organizatorami. (PAT).

Kto wygrał?

W pierwszym dniu ciągnięcia 23 loterii państwowej główne wygrane padły na numery:
 Zł. 100.000 wygrał nr. 98258.
 Zł. 50.000 wygrał nr. 179367.
 Zł. 1000 wygrał nr. 34194.
 Po 500 zł. wygrały n-ry: 315 15922 209210.
 Po zł. 400 wygrały n-ry: 2061 6343 13304 14131 22381 53940 71304 128859 171604 194531.
 Po zł. 200 wygrały n-ry: 19436 45210 82200 104937 105816 106465 109990 143023 162105 204620 204750.
 Po zł. 150 wygrały n-ry: 6590 9137 11969 22370 26919 29627 30260 30349 37323 45256 50662 51564 54034 54659 56488 59672 60102 60593 62577 63434 71123 72642 83993 86914 90479 95482 96861 105735 106939 111237 115017 118493 120982 124047 132223 132256 135912 14260 146250 149876 152002 152530 154026 15886 166978 170521 171382 172700 173441 181721 187859 193778 193357 197181.

Po przerwie.

Zł. 2.000 wygrał nr. 76645.
 Po 500 zł wygrały n-ry: 102555 103133 144907 153348 158152 180858.
 Po 400 zł wygrały n-ry: 5461 66946 82697 86090 157740 168979 183218 190378.
 Po 200 zł wygrały n-ry: 17492 26240 29422 47128 64153 67635 68446 87574 97140 97425 104028 108111 111501 112620 121652 128622 14802 154097 166068 167776 173382 200926.
 Po 150 zł wygrały n-ry: 1142 5996 10192 12925 15514 17563 30605 32635 33633 37954 14371 45267 46556 47574 49897 52624 54455 58996 70922 74560 83033 90739 92394 94106 95016 100782 101318 102426 103755 127302 133909 136306 144768 150764 152595 159788 159882 161702 165480 167402 171626 174818 174953 174984 178501 181493 87677 199643 204843 208013.

W Jaworznie spokój

Kraków, 21. 5. (PAT.). Wczoraj około godz. 11 na rynku w Jaworznie zebrało się około 3.000 strajkujących robotników. Przedstawiciel wojewody krakowskiego p. nacelnik Walicki w obecności starosty z Chrzanowa przyjął delegację robotników, której zakomunikował decyzję rządu o przyjęcie zatargu w przemyśle węglowym pod arbitraż rządowy. Poza tym zakomunikował, że wskutek jego interwencji dyrekcja kopalni zgodziła się na arbitraż oraz cofnęła wszelkie swe żądania. Oświadczenie delegata wojewódzkiego zakomunikowane zebranym na rynku robotnikom pomimo du-

żego napięcia sytuacji zostało przyjęte z wielkim zadowoleniem i uznaniem dla starań rządu poczem tłumy rozeszły się spokojnie do domów.

Pogrzeb zabitych robotników odbędzie się dnia 21 bm., przyczem delegaci robotników zagwarantowali zachowanie spokoju. W dn. 22 bm. robotnicy przystąpią do podjęcia pracy.

Dochodzenia, przeprowadzone przez władze sądowno-sledcze ustaliły, iż użycie broni przez oddział policji było całkowicie uzasadnione.

Rozbrojenie narodów przed forum Ligi

Genewa, 21. 5. (PAT.). Głównym punktem, którym zajęła się Rada na wczorajszym przedpołudniowym zebraniu, była sprawa przygotowania konferencji rozbrojeniowej, której termin ustalono ostatecznie na dzień 2 lutego 1932 r.

Minister spraw zagran. Hiszpanji Lerroux, wskazując na dokonane w Hiszpanji zmiany ustroju, podkreślił, iż naród hiszpański pragnie jeszcze gorliwiej niż dawniej współpracować nad dziełem pokoju.

Ponieważ w dyskusji nad sprawozdaniem, dotyczącym technicznej strony przygotowań konferencji rozbrojeniowej minister Lerroux przypomniał zaproszenie miasta Barcelony, przewodniczący dr. Curtius zaproponował, aby sprawę siedziby konferencji rozstrzygnąć

na posiedzeniu poufnym.

Wielka różnica poglądów ujawniła się w sprawie wniosku niemieckiego, ażeby różnym krajom przesłać jednolity, ściśle określony schemat pytań w sprawie stanu ich zbrojeń.

Henderson zwalczał ten wniosek z tego powodu, że doprowadzi on do dalszego opóźnienia konferencji rozbrojeniowej.

Również Briand występował przeciwko wnioskowi niemieckiemu: jakkolwiek niemiecki plan jest jego zdaniem dobry, pozostaje jednakże w sprzeczności z pewnymi zasadami, racowanymi przez komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej.

Minister Curtius zaznaczył, iż rząd niemiecki jest przekonany, że bez ustalenia stanu uzbrojenia przeprowadzenie rozbrojenia wyda-

Bezrobocie na Pomorzu zmniejszyło się o 1.000 osób

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w dr. 16 maja 1931 r. wynosiła 16.150 osób, co w porównaniu z tygodniem poprzednim wykazuje spadek o 948 osób.

Rzucił swe dzieci do Styru a sam się powiesił

Luck, 21. 5. (PAT.). Ze wsi Rywanca (powiat łucki) znik bez śladu Łakaczuk Sidor (lat 34) wraz ze swym 4-letnim synem Stefanem i 8-letnią córką Natalją. Wkrótce znaleziono w pobliżu góry Połonki wiszące na drzewie zwłoki, w których rozpoznano Łakaczuka Sidora. Następnie ustalono, że Łakaczuk przed popełnieniem samobójstwa zamordował swe dzieci, zadając im rany kamieniem w głowę, poczem wrzucił je do Styru. Zwłoki dzieci wydobyto.

Cała wieś w płomieniach

Baranowice, 21. 5. (PAT.). Wczoraj w godzinach rannych we wsi Wichogielce gminy wolniańskiej powiatu baranowickiego w zabudowaniach Grzegorza Domiasza z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar, który przy silnym wietrze przeniósł się na całą niemal wieś. Pożar zniszczył doszczętnie 40 budynków mieszkalnych, 25 stodół, 13 chlewów i wyciek inwentarza.

Ogółem straty wynoszą 300.000 zł. W płomieniach znalazła śmierć 2-letnia dziewczynka. Na miejsce pożaru udał się starosta baranowicki.

Śmiertelna katastrofa motocyklowa

Włodawek, 21. 5. (PAT.). Na szosie Lipno — Kępne wydarzyła się katastrofa motocyklowa, w której poniósł śmierć 28-letni Marcy Zieliński, właściciel dóbr Kępna (w powiecie lipnowskim).

Trzęsienie ziemi w Portugalii i na Maderze

Lizbona, 21. 5. (PAT.). Ubiegłej nocy w całym kraju odczuło trzęsienie ziemi, które wywołało olbrzymią panikę, szczególnie w stolicy. Mieszkańcy miast w obawie przed ponowieniem się wstrząsów opuścili mieszkania, chroniąc się na place.

Wskutek drgania ziemi wiele szyb zostało wybitych. Nadto uszkodzona została elektrownia, wskutek czego miasto pozbawione było światła. Również w Funchalu na Maderze odczułe zostało o godz. 1-szej w nocy silne trzęsienie ziemi.

Samochód pod kołami ekspresu

Kair, 21. 5. (PAT.). Samochód, wiozący 10 osób, zderzył się na przejeździe kolejowym z ekspresem. 8 osób poniosło śmierć, 2 osoby zostały ranne.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-linowej . . . 0,25 zł
 w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
 na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
 Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
 W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-linowej . . . 15 fen.
 . . . 4 . . . 50 fen.
 Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
 Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
 spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
 miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a
 Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6
 Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
 Gdańsk Stadjgraben 6
 Redaktor odpow. na Węlbrowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpieński
 Inowrocław ul. Toruńska 9
 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
 Za ogłoszenia odpowiada administracja
 Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
 „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kuzubski”,
 „Dzień Kujawski”
 Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
 w ekspedycji miejscowych agencjiach . . . 3,— zł
 z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
 przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
 pod opaską . . . 4,50 zł
 w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
 z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagrancą 4 gd . . . 7,— zł
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przesyłki w za-
 kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
 P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
 stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
 miesięcznie 3,09 zł